Nr. 2. Dnia 2 stycznia. Sobota. Dnia 21 grudnia (2 stycznia) 1885|6 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY SZÓSTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem; w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

PRENUMERATA

Kurjera warszawskiego (wraz z codziennem bezpłatnem wydaniem porannem):

Rocznie rs. 9, półr. rs. 4 k. 50, kwart. rs. 2 k. 25, mies. k. 75.

Za odnoszenie do domu w Warszawie dopłaca się miesięcz. k. 5.

Opłata za przesyłkę i koszta ekspedycji bezpłatnego wydania porannego na prowincję i do Ces. wynoszą: rocznie rs. 3, półr. rs. 1 k. 50, kwart. k. 75, mies. k. 25.

Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcz. rs. 1 k. 50.

Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowana być nie może.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., za każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., za każdy następny raz 1½ kop.

Ogłoszenia do *Kurjera warszawskiego* przyjmuje także Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska nr 18.

Dziś: Makarego Opata.
Niedziela: Daniela M.
Poniedziałek: Tytusa i Grzeg. B.
Wtorek: Telesfora P.

Wschód słońca o godzinie 8 minut 12.
Zachód " " 3 " 56.
Długość dnia godzin 7 minut 44.
Przybyło " " 0 " 6.

Wschód księżyca o godzinie 4 minut 59 w.
Zachód " " 7 " 42 r.
Wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 2.
Dziś o godzinie 2-ej w południe ciepła 3° R.

Środa: Trzech króli.
Czwartek: Lucjana Męcz.
Piątek: Seweryna Opata.
Sobota: Marcjanny P. M.

Redakcja, administracja i drukarnia na placu Teatralnym nr 9.—Telefonu nr 126.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Strzeżysława, jutro Włastimiły.

Wystawy: Czterdziesty dzień wystawy szkiców. (Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia nr 1—od godziny 10-ej rano do 4-ej po południu.)

Koncerta: Dla członków stowarzyszenia wzajemnej pomocy subjektów handlowych wyznania mojżeszowego, ich rodzin i osób wprowadzonych wieczorek muzyczno-deklamacyjny. (Lokal stowarzyszenia, Długa 40—godzina 8 wieczorem.)

Zabawy: Dla członków Towarzystwa wioślarskiego, ich rodzin i osób wprowadzonych wieczorek tańcujący. (Lokal Towarzystwa, Miodowa—godzina 9 wieczorem.)

Teatra: Wielki: dziś „Halka"; jutro „Djana"; — Rozmaitości: dziś „Bilecik miłosny" i „Przezorna mama"; jutro „Biały gwoździk", „Bracia Maucroix" i „Wesele w Ojcowie" (odtańczone przez uczniów szkoły baletu); — Mały (przy ulicy Daniłowiczowskiej): dziś „Warszawiacy za granicą"; jutro „Orfeusz w piekle". (Godzina 7 i pół wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. Otwarty codziennie od godziny 10-ej rano do wieczora.

— Jutro, jako w pierwszą niedzielę rozpoczynającego się miesiąca, odprawione będzie w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) ku czci Serca Pana Jezusa nabożeństwo dopołudniowe, z wystawieniem N. Sakramentu w puszce, z kazaniem, procesją i suplikacjami.

— W kościele parafjalnym N. Panny Marji odbędzie się jutro o godzinie 9-ej zrana solenna wotywa przed ołtarzem Matki Boskiej Szkaplerznej.

— W b. m. przypadają następujące nabożeństwa odpustowe:

na pamiątkę Trzech króli;
ku czci św. Pawła pustelnika;
św. Agnieszki, panny i męczenniczki;
nawrócenie św. Pawła apostoła i
św. Franciszka Salezego biskupa.

— Jutro w kościele ewangelicko-reformowanym przy ulicy Leszno odprawione będzie nabożeństwo w języku niemieckim, z udzieleniem komunji.

Przegląd polityczny.

Ani Serbja, ani Bułgarja nie zamianowały aż do tej chwili swoich pełnomocników do zawarcia stanowczego pokoju, jak to zaleciła umowa, podpisana zarówno przez europejską komisję wojskową, jak i komisarzów obu stron wojujących. Król Milan, który według zapewnień *Narodnich listów*, bardzo chłodno przyjął w Niszu powracającą z Pirotu komisję europejską, wyraził przed nią ubolewanie z tego powodu, iż do umowy wciągnięto artykuł, polecający wybór pełnomocników do zawarcia pokoju. Sądził on, że postanowienie to było natury politycznej, podczas gdy komisja miała przed sobą zadanie wyłącznie techniczne do spełnienia. Komisarze europejscy odpowiedzieli wszelako, iż działali ściśle wedle otrzymanych od rządów swoich instrukcyj.

Dymisja gabinetu serbskiego p. Garaszanina jest rzeczą postanowioną; odroczono ją do chwili zawarcia pokoju i usprawiedliwienia całej tak niefortunnej akcji politycznej przed skupczyną. Tymczasem komenda armji serbskiej zastosowała jaknajszerzej prawo urlopu. Wszyscy żołnierze rezerwy pierwszego powołania, część drugiego, a nawet właściwa armja czynna, z wyjątkiem stałych kadrów, bawią już dzisiaj na tak gorąco pożądanych urlopach z nieograniczonym terminem powrotu do szeregów. Na granicy bułgarskiej, oprócz owych kadrów, pozostało tylko pięć bataljonów ochotników.

Z Belgradu uskarżają się na to, że wojska bułgarskie, powróciwszy do własnego kraju, zorganizowały tam krwawą *razzię* wśród ludności owych wsi i miasteczek, które przeważnie są zamieszkałe przez serbów. W Niegotinie zachowywano się jak w kraju nieprzyjacielskim, splądrowano go jak Pirot. W Bregowej, Smerdanie i Kapetanowaczu wymordowano przełożonych gminnych i przeszło 50-ciu mieszkańców

Mocarstwa oświadczyły w Konstantynopolu ustnie przez swoich przedstawicieli przy W. Porcie, iż odpowiedzą na znane noty tureckie niezwłocznie, skoro nastąpi porozumienie pomiędzy niemi w sprawie sposobu rozwiązania kwestji rumelijskiej. Mocarstwa skłaniają się do obrania środka wskazanego w okólniku p. Freycineta: jest nim unja osobista Bułgarji z Rumelją.

Ajencja Havasa telegrafuje z Sofji pod d. 30-ym z. m.:

„Tutaj zajmują się powszechnie kwestją pokoju i wyrażają życzenie rychłego zawarcia tegoż, obawiają się wszakże, iż potrzeba pokoju po stronie Serbji nie jest odczuwaną tak silnie i szczerze. Układy o pokój będą toczyły się w Sofji. Madżydowi baszy dodany zostanie do pomocy pełnomocnik bułgarski w osobie p. Geszowa, dyrektora banku, z Belgradu przybędą tamże dwaj pełnomocnicy serbscy. Powszechnie mniemają, że unja będzie ostatecznym wynikiem toczących się pomiędzy mocarstwami rokowań."

Do *Politische Correspondenz* poszą z Konstantynopola:

„Pomimo] że w kołach dyplomatycznych dają wyraz przekonania o zapewnionym pokoju pomiędzy Serbją a Bułgarją, a poseł włoski hr. Corti otrzymał polecenie, żeby odroczył swój wyjazd na nowe stanowisko do Londynu, aż do ukończenia wszelkich nieporozumień, to jednak w stolicy tureckiej, jeżeli nie u W. Porty i nie w pałacu, to przecież w szerokich kołach zapatrują się bardzo niedowierzająco na zapowiadany pokój. W kołach tych panuje raczej zapatrywanie, że obecne przesilenie potrwa do wiosny, a następstwem jego będzie akcja mocarstw europejskich. Instynkt turecki żywi podejrzenie głębokie i nieufność tę spotyka się we wszystkich częściach państwa.

Dochodzące z Azji Małej relacje mówią, że tam panuje ogólne przekonanie, iż jedno z mocarstw europejskich wkrótce wkroczy do Erzerumu. Nic wprawdzie nie usprawiedliwia takiego urojenia, ale trudno przeoczyć, że pomiędzy ludnością panuje wielka trwożliwość co do przyszłego położenia Turcji, co jest po części skutkiem systemu politycznego, który utrzymuje ludność w zupełnej niewiadomości o najważniejszych zdarzeniach. W. Porta sama nie podziela tej lękliwości; jedyną przyczyną jej obaw była możliwość zebrania nowego kongresu, którego uchwały mogłyby przysądzić Grecji i Serbji terytorja tureckie, jakkolwiek państwa te bronią nie były w stanie ich zdobyć. Obawy te jednak zostały uchylone odpowiedziami mocarstw na ostatni okólnik W. Porty. Lord Salisbury uczuł, że odraczanie wyjazdu Muktara baszy stoi w związku z kwestją bałkańską i dlatego na okólnik W. Porty, żądający bezzwłocznego i bezpośredniego rozwiązania kwestji rumelijskiej przesłał bardzo uprzejmą i zadawalniającą odpowiedź. Gdy także inne mocarstwa odpowiedziały bardzo przychylnie, W. Porta uspokoiła się nieco, ale wśród ludności utrzymuje się uporczywie wiara, że z wiosną nadciągnie burza na Turcję i dopóki kwestja serbska i grecka nie zostaną pomyślnie rozwiązane, umysły nie będą mogły się uspokoić.

„Co się tyczy Grecji, to pomimo uspakajających oświadczeń gabinetu ateńskiego, w rządowych kołach tureckich są ciągle przekonani, że Grecja będzie musiała uledz pod naciskiem ruchu, obejmującego wszystkie warstwy jej ludności. W kołach greckich zarzucają Turcji, że nie umiała wyzyskać ruchu greckiego i serbskiego przeciw bułgarom i w ten sposób przeszkodzić unii Rumelji Wschodniej z Bułgarją, która obecnie, czy to w tej, czy innej formie musi przyjść do skutku."

Biuro Reutera donosi z Kairu pod d. 30-ym b. m.: „Jenerał Stephenson telegrafuje dzisiaj z Koszeh, iż w tymże dniu, o godzinie 6-ej zrana, zaatakował powstańców sudańskich, zwyciężył ich i obsadził Ginnis. Nieprzyjaciel jest w pełnym odwrocie ścigany przez jazdę angielską. Poniósł on dotkliwe straty. Zdobyto na powstańcach dwa działa i dwadzieścia sztandarów. Ze strony angielskiej zginął jeden porucznik, rannych jest 28 osób."

Br. Z.

Uwaga polityczna.

Z Wiednia w grudniu.

Dzienniki, w ogóle opinja publiczna u nas nazbyt jest skłonną do surowego sądzenia działalności rządu austrjackiego, oraz postępowania delegacji naszej w radzie państwa. Pochodzi to ztąd, że się zapomina o zasadniczych trudnościach, które w tem państwie zachodzą i że się przeocza ich następstwa.

Rozgrywa się tu dziejowy, dla całej Europy niezmiernie ważny proces; państwo dotknięte tym procesem przechodzi jakby chorobę, która cały organizm jego zajęła, a podczas choroby musi ono przecież pełnić wszystkie funkcje organizmu, jakby zdrowego.

Trzeba sobie przypomnieć dawną i dzisiejszą Austrję, dawne i dzisiejsze jej położenie. Z jakichkolwiek składało się żywiołów i jakąkolwiek miało administrację, było to zawsze państwo niemieckie; panowała tu rasa niemiecka, poprostu niemcy. Panowanie to obejmowało oprócz krajów, dotąd do państwa należących, nadto Włochy, bezpośrednio i pośrednio, aż po Neapol, oraz terytorjum całego dzisiejszego cesarstwa niemieckiego, gdzie Austrja dzierżyła przewodnictwo związku. Z biegiem historji zostało państwo, a z niem i niemcy wyrzuceni z Włoch, następnie zostało państwo, a z niem i niemcy austrjaccy wyrzuceni z Niemiec. Dwa kierunki polityki państwa zostały zamknięte, dwie sfery panowania niemców austrjackich im odjęte.

Zdawałoby się, że tem silniej zacznie objawiać się odtąd wpływ i panowanie niemców na wewnątrz, na kraje pozostałe przy państwie. Logika dziejowa i zdrowa polityka wydały jednak, a raczej wydają skutek przeciwny. Fakta powszechnego dziejowego znaczenia: zjednoczenie Niemiec, przywrócenie cesarstwa, a wykluczenie ostateczne z niego niemieckiej, cesarskiej dynastji, w Austrji panującej; fakta te stworzyły dla Austrji dylemat. Gdyby pragnęła pozostać nadal dawnem, niemieckiem i przez niemców wyłącznie rządzonem państwem, byłoby to możliwem tylko przez zrezygnowanie się na stanowisko zależne od cesarstwa niemieckiego, któreby też broniło swojego wasala przed jego własnemi nieniemieckiemi żywiołami.

Taka rola ani godności państwa, ani godności dynastji odpowiadać nie mogła. Pozostała droga druga, a jedynie możliwa. Po zerwaniu związku państwowego z cesarstwem niemieckiem stało się koniecznością uznać, że niemcy austrjaccy, jedna trzecia część ludności, po za którymi obecnie już nic nie stoi, nie mogą pozostać wyłącznie panującym żywiołem i nadawać państwu wyłącznego charakteru jednej narodowości. Więc należało się oprzeć na innych zarówno żywiołach. Węgrzy odzyskali więc swoją koronę, a niemcy ztamtąd zupełnie zostali wydaleni; więc Galicja odzyskała własny charakter, własny język urzędowy, dla niemców jest zupełnie straconą; więc czesi odrodzili się, wypracowali sobie napowrót silne stanowisko we własnym kraju, zdobyli i stolicę jego, a niemcom zaprzeczają tam na-

wet prawa do równego podziału władzy, lubo liczebnie i pod względem wszystkich innych warunków są tam obydwa żywioły równie silne i równie dawne.

W Styrji, w Karyntji, w Krainie i w Dalmacji, na Morawie i na Szląsku budzą się, dźwigają i stają ze skutkiem do walki z niemcami o przewagę i o charakter kraju ludności słowiańskie.

I naraz, w ciągu chwili, bo w ciągu ledwo dwudziestu lat, zobaczyli się niemcy, synowie i bracia panów świata, zepchniętymi ze stanowiska rządzącego, które muszą dzielić już dzisiaj z rasami młodszemi i różnorodnemi, dającemi się ująć w teorji pod dwie nazwy: węgrzy i słowianie.

Co do węgrów, zrazu zrezygnowali niemcy dobrowolnie, sądząc, że tym sposobem i z ich pomocą zapewnią sobie panowanie nad resztą państwa. Lecz omylili się; zerwanie raz związku z cesarstwem niemieckiem musiało wywrzeć i tutaj swoje następstwa powyżej wymienione. Walka, która się toczy w Austrji, w radzie państwa, w sejmach i w ogóle w krajach habsburskich, nie jest parlamentarną walką stronnictw, ani walką o samą formę rządu i ustroju. Bywały czasy w dawnej Austrji, że nie było wspólnego parlamentu, prowincje nie stykały się z sobą, miały swoje osobne „stany”, miały w Wiedniu osobnych dla siebie kanclerzów; a przecież było państwo wyłącznie niemieckiem. Nie samorząd jako taki, nie federacja sama przez się trwoży i roznamiętnia niemców, ale to uznanie, że za tem idzie zupełna przemiana charakteru państwa, a w niem dla niemców rola podrzędna, rola mniejszości rozproszonej. Co więcej, dalszy wątek dziejowy przyniósł to z sobą, że w zamian za Włochy i Niemcy otwarły się dla Austrji widoki na wschodzie, który dawniej zupełnie zaniedbywała. Jest to dzisiaj jedyne i ostatnie już pole dla jej zewnętrznej polityki, dla jej polityki kolonizacyjnej, lubo położone na lądzie i w sąsiedztwie.

Bez jakiegoś prądu do rozprzestrzeniania się żadne wielkie państwo istnieć nie może, czekałaby go konsumcja wewnętrzna lub pochłonięcie z zewnątrz. Ten nowy dla Austrji kierunek przynosi atoli pomnożenie goryczy i niebezpieczeństw dla jej niemców. Posiada już Austrja Bośnję, a na tej podstawie musi dalej budować swoją przyszłość i do niej swój ustrój stosować...

Niemcom w Austrji nie dzieje się żadna krzywda, nikt nie odbiera im ani języka, ani swobód, ani pieniędzy; krzyki o ucisku są środkiem agitacyjnym tylko, zrozumiałym dla nas. Ale po za niemi ogarniać ich musi rozpacz, spadają coraz niżej z każdym dniem z wiekowej wysokości, zaczyna im być ciasno, a wyraża się to nawet w kwestjach chleba, gdyż urzędnicy niemcy już krajów nieniemieckich zalewać nie mogą. Niemcy przeto austrjaccy rzucili się do nieprzejednanej opozycji, bo staje przed nimi alternatywa: albo maleć coraz więcej, aż z czasem, jeżeli się poddadzą, zostaną zagłuszeni przez inne narodowości w Austrji; albo oderwać się i połączyć z cesarstwem niemieckiem. Ani na jedno, ani na drugie zdecydować się nie chcą, to rzecz naturalna, jest to zresztą niemożliwem i niebywałem, żeby odrazu cały naród jakiś decydował się; dopiero bieg dziejów nowe stosunki wytwarza. Tymczasem bronią się przed temi nowemi stosunkami, a są między nimi i tacy, którzy w dobrej wierze są przekonani, że broniąc swojego rządzącego stanowiska, broniąc niemieckiego charakteru państwa, bronią istnienia samegoż państwa przed rozbiciem.

Wobec tego trzeba rozważyć, jakie jest położenie rządu centralnego i dynastji niemieckiej. Nowe położenie i nowe interesa państwa nakazują rządowi i dynastji posuwać się po nowych drogach. Ale nie mogą przecież zaprzeć się one odrazu wiekowej tradycji, nie mogą przykładać ręki do żadnej takiej metody przemian, któraby przyprowadzić mogła do ostateczności tych, którzy wczoraj byli jeszcze głównemi filarami państwa; muszą mieć wzgląd, a nawet i serce dla pierworodnych synów państwa.

A nie trzeba przeoczać, że ci pierworodni niemcy, mimo zmian dokonanych, są jeszcze potęgą; jeszcze dwór, najwyższe instytucje, zarząd armji, najbogatszy handel i przemysł, są niemieckie i chcą pozostać niemieckiemi, a bronią się tem zacięciej przed nową ideą państwa, im silniej czują i widzą, że im się ziemia z pod nóg usuwa.

Wynika ztąd, że każdy rząd centralny w Austrji stoi pomiędzy młotem a kowadłem, że wcale nie ma rąk rozwiązanych, że wszelki krok śmiały uważać musi za zgubny, że każdy krok naprzód na nowych drogach jest dla państwa bolesną operacją *in anima vili*.

Nie za rok, ani za dziesięć, ani w ciągu kilku kampanij parlamentarnych może się ten dziejowy proces w Austrji rozegrać. A delegacji galicyjskiej zadaniem jest, ażeby umiała zawsze wśród wszystkich przejść, utrzymać się na stanowisku czynnika wpływowego, mogącego nieraz szalę przeważyć i proces naprzód posunąć, bez narażenia państwa ani na wewnątrz, ani na zewnątrz. Może się to delegacji powieść tylko pod tym warunkiem, jeżeli zawsze uwzględniać będzie powyższe trudności państwa i rządu, a nawet częstą niemoc państwa i rządu wobec takowych.

Kto zdoła wziąć na rozum trzeźwy całe to położenie, całą tę rozpoczętą nową epokę dziejową i polityczną, całe to powikłanie, znamionujące zawsze okresy przejściowe, ten odstąpi zapewne od zwyczaju surowego sądzenia rządu i delegacji galicyjskiej.

Alfred Szczepański.

Z teatru.

Nowy rok rozpoczął się w naszych teatrach od nowości lub wznowień, które tłumnie do wszystkich trzech widowni ściągnęły publiczność.

W teatrze Wielkim dawano „Wesele Figara” Mozarta.

Dla wielu słuchaczów, którym w uszach dźwięczy iskrząca francuskim dowcipem werwa „Cyrulika sewilskiego”, humor Mozarta mógł wydawać się z początku zbyt spokojnym, poważnym i pogodnym, a za mało ruchliwym, co przy środkach skromnej instrumentacji odbija może dziwnie od wrażeń, do jakich nas przyzwyczaił nowożytny repertuar; ale ta cudna muzyka Mozarta ma to do siebie, że im dłużej jej się słucha, tem bardziej rozsmakować się w niej można, a zostawia po sobie jakieś łagodne ukojenie, pod wpływem którego rozkosznie wolnieją nerwy wytężone ciągłym namiętnym nastrojem współczesnej literatury muzycznej.

O samem dziele, wystawionem z godną wszelkiej pochwały gotowością dyrekcji do poświęcenia widoków kasowych dla sztuki w wielkim stylu, pomówimy jeszcze nieco obszerniej; co do wykonania, winniśmy zaznaczyć, że zrobiono wszystko, co zrobić można było z siłami, jakie opera nasza ma w tej chwili do rozporządzenia.

Widocznie pracowano sumiennie i z poszanowaniem dla arcydzieła; ślad tych studjów najwidoczniej odbił się w śpiewie panny Machwicówny i p. Seidemana. Starannie również traktowała swoją partję panna Szlezygierówna, ze smakiem śpiewał p. Chodakowski, a panna Dobiecka potrafiła panować nad skłonnością do dramatyzowania, wyrobioną na dzisiejszym repertuarze.

Orkiestra pod dyrekcją p. Rzebiczka z niezwykłą delikatnością uwydatniała subtelne w partycji odcienia.

Z placu Teatralnego na Daniłowiczowską ulicę dość wprawdzie blisko, a choć dalej jest nierównie od Mozarta do p. Noskowskiego — trzeba jednak przebyć tę przestrzeń, pamiętając o tem, co powiedział niegdyś Rossini, kiedy mówiono przy nim z powodu wagnerowskich teoryj o muzyce przyszłości.

— Muzyka przyszłości! czy wiecie co to jest? — rzekł maestro ze swoim delikatnie-szyderczym uśmiechem— oto ją macie!

I mówiąc to, wziął z fortepianu partycję... „Pięknej Heleny”.

Dotychczas, panowanie operety nie zadało kłamu wróżbie Rossiniego; p. Noskowski, dyrektor Towarzystwa muzycznego, autor „Morskiego oka”, dwóch symfonij i wielu innych cennych utworów, chciał ją widocznie raz jeszcze stwierdzić, pisząc „Warszawiaków za granicą”.

Czy jednak to „dzieło przyszłości” ma przed sobą daleką przyszłość, — wątpimy, a wątpliwość naszą opieramy na znalezieniu się publiczności, która wczoraj wychodząc gromadkami już po drugim akcie, a opuszczając salę tłumnie przed skończeniem operetki, zaprotestowała przeciwko wyraźnym drwinom, jak ich się względem niej dopuszczono.

Tak skandalicznego upadku, jak wczorajszy, nie pamiętamy; prawda, że i takiego „dzieła” nie widzieliśmy jeszcze.

Widzowie oburzeni pytali się, jakiem prawem postawieni zostali na równi z publicznością Ujazdowa lub Saskiej Kępy, co sobie myśleli autorowie operety, przeznaczając dla nich koncepta karczemne i płaskie, ordynarne niedorzeczności urągające się wyrozumieniu najpobłażliwszego audytorjum?

Piękne tu i owdzie numera muzyki nie zbawią całości, najpierw dlatego, że sam pan Noskowski zamknął sobie drogę do tego ocalenia, przyznawszy się na afiszu do współautorstwa libreta, a powtóre, że gdyby nawet nie przyjął na siebie w ten sposób odpowiedzialności za tekst, uchybił sobie poprostu komponując muzykę do takiego jarmarcznego błazeństwa.

P. Noskowski należy do kompozytorów bardzo hojnie od natury uposażonych i bogatych w wiedzę zdobytą gorliwemi studjami; ma on wysokie pojęcie o swej wartości, szkoda że tak często zapomina, iż ta wartość obowiązuje i że artysta wyrzekający ustawicznie ustnie i w druku przez swoje organa na brak uznania, ma tylko jeden sposób nakazania szacunku dla swego talentu: powinien go sam szanować.

A teraz jakim sposobem „Warszawiacy” dostali się na tepertuar teatru Małego?

Grywa się tam wprawdzie to i owo, ale przecież podobnej ramoty jeszcze nie przedstawiono.

Istnieje podobno zwierzchni jakiś nadzór zarówno nad komedją jak i nad operetką teatru Małego; czyżby wczorajsze przedstawienie miało być świadectwem tego nadzoru?

Przypuszczam, że to prosta pomyłka; oby tylko błąd popełniony w Nowy rok, nie powtarzał się wedle wróżby przez dwanaście miesięcy!

Aż lżej, powróciwszy z tej atmosfery *tingle-tanglu*, znaleźć się w widowni Rozmaitości na przedstawieniu wznowionej „Przezornej mamy” Bliżińskiego.

Szczęśliwa myśl to wznowienie, — dobra komedja a w niej Żółkowski... jaka uczta!

Trzebaż mówić coś o tej sztuce autora „Pana Damazego”?

Chyba to, że niedawno widzieliśmy na scenie ten sam temat „polowanie na męża”, można więc było przekonać się wczoraj, co znaczy natura talentu pisarza przy obrobieniu najprostszych pomysłów.

Jeżeli chodzi o bajkę, w komedji Bliżińskiego nie ma nic, a raczej są rzeczy stare jak świat, ale odgrywają się między ludźmi tak zaobserwowanemi, tak silnie stojącymi na gruncie prawdy życiowej, że w nich to czem są, nierównie więcej zajmuje, aniżeli to co robią.

Żółkowski jako Sędzia, daje znów pole do studjów nad talentem, z jakim artysta nadaje charakterystyczne różnice między postaciami należącemi do jednej zbiorowej kategorji szlachcica wioskowego.

„Marcowy kawaler”, „Drzemka pana Prospera”, „Posażna jedynaczka”, „Consilium facultatis”, „Przezorna mama”, a w nich pięciu hreczkosiejów, z których każdy odznaczony jakimś rysem akcentującym odmianę jednego typu, czyż to nie zdumiewająca siła twórczości?

Podziwiano ją też wczoraj w najdrobniejszych szczegółach wyrzeźbionych mistrzowską ręką komika, który zdaje się mieć jakiś sekret do utrzymania w swej grze ciągłej młodości.

Pani Niewiarowska sumiennie i poprawnie odegrała tytułową rolę; p. Grzywiński w postaci Bryłańskiego był szczerze komicznym, panna Czakówna, pp. Prażmowski i Grubiński staranną grą dostroili się do dobrej całości.

WIADOMOSCI BIEZACE.

= Ministerjum spraw wewnętrznych zatwierdziło ustawę towarzystwa pomocy podmajstrzych sukienniczych w Białymstoku, w gubernji grodzieńskiej, pracujących w fabrykach sukna.

= Akcje kolei fabryczno-łódzkiej, wylosowane d. 26-go października, oraz należność za kupon nr 39, spłacane będą od dnia dzisiejszego.

= Dnia 27-go stycznia odbędzie się w biurze zarządu księstwa łowickiego w Skierniewicach licytacja na sprzedaż drzewa w leśnictwie Skierniewice wartości około 11,000 rs.

= Do zarządu miejskiego wniesionym został projekt wprowadzenia ulepszeń w tutejszych rzezalniach polegający na pewnych zmianach przy biciu bydła i odbywaniu ściślejszej rewizji mięsa, przeznaczonego do konsumcji. Projekt ten, którego autorem jest jeden z miejscowych weterynarzy, przesłany zostanie do opinji biegłych.

= W dniu 4-ym stycznia w warszawskim okręgowym urzędzie artyleryjskim odbędzie się licytacja na dostawę dla twierdzy w Dynaburgu dwóch gatunków bomb z żelaza lanego i takich samych bomb dla twierdzy iwangrodzkiej.

= Z dniem dzisiejszym stały się płatnemi kupony procentowe za drugie półrocze r. 1885-go od obligacyj kolei wiedeńskiej oraz kupony procentowe za drugie półrocze r. 1885-go od akcyj kolei bydgoskiej.

= Z dniem 13-ym b. m. podwyższoną zostanie do 30 kop. opłata od chorych na salach ogólnych w szpitalach: Dzieciątka Jezus, św. Ducha, św. Rocha, praskim, wolskim i św. Łazarza.

= Kancelarja Towarzystwa opieki nad zwierzętami przeniesioną została na ulicę Leszno nr 2, wprost Rymarskiej.

= W tych dniach odbyło się pod prezydencją JE. ks. arcybiskupa warszawskiego trzecie z kolei posiedzenie komitetu rozszerzenia kościoła św. Aleksandra, na którem zatwierdzono ostatecznie projekt budowy. Plany i kosztorysy sporządzone przez budowniczego p. Dziekońskiego, który na konkursie otrzymał pierwszą nagrodę, przedstawione będą nieba-

wem magistratowi, celem wyjednania zatwierdzenia w ministerjum spraw wewnętrznych. Koszt budowy podług ostatecznego obliczenia wynosić będzie 170,000 rs. Rozszerzony kościół mieścić ma 2,500 osób, gdy dzisiaj zaledwie jest miejsce na 800. Na sekretarza komitetu powołano starszego referenta magistratu, p. Romana Zakrzewskiego.

= Z teatru i muzyki.

* W dniu dzisiejszym rozpoczęte zostały na scenie teatru Rozmaitości próby pamięciowe z trzyaktowej komedji z francuskiego Henryka Bisson „Deputowany z Bombignac".

Utwór ten wystawiony być ma w ciągu bieżącego miesiąca.

* Jutro odbędzie się w salach redutowych, połączonych z salą teatru Wielkiego, pierwsza w bieżącym karnawale maskarada.

Zabawę urozmaicą dwa widowiska: komedja w jednym akcie z francuskiego „Kula u nogi", która graną będzie o północy w teatrze Rozmaitości i balet „Cztery pory roku", odtańczony o godzinie 1-ej na scenie teatru Wielkiego.

* Z udziałem Żółkowskiego dane będą w przyszłym tygodniu trzy widowiska: we środę „Safanduły" Sardou, w piątek „Przezorna mama" Bliźińskiego i w niedzielę „Pan Jowjalski" Fredry.

= Z Towarzystwa sztuk pięknych.

Konkursowe obrazy, rzeźby oraz plany budownicze będą umieszczone na wystawie za dni parę.

Sąd konkursowy został złożony z malarzy: L. Horowitza, J. Ryszkiewicza, J. Konopackiego i St. Witkiewicza; rzeźbiarzy: A. Prószyńskiego, K. Marczewskiego, B. Syrewicza, S. Celińskiego i F. Ceglera, tudzież budowniczych: J. Dziekońskiego, Wł. Marconiego, K. Wojciechowskiego, A. Jabłońskiego, J. Hussa i J. Heuricha.

Sąd konkursowy ogłosi wyrok około 13-go b. m.

= Z wystawy szkiców.

Istnienie wystawy szkiców zostało przedłużone do dnia jutrzejszego włącznie, poczem okazy będą usunięte.

Natomiast stała wystawa starożytności wejdzie w przerwane prawa.

Nadesłane w ostatnich dniach cenne dzieła sztuki oraz szkice zasługują na obejrzenie przez tych, którzy dotąd jeszcze nie oglądali sympatycznej wystawy.

= Z losowania.

W sprawozdaniu ze świeżo dokonanego w Towarzystwie zachęty sztuk pięknych losowania obrazów i dzieł sztuki wkradły się pewne niedokładności.

Niedokładności te niniejszem prostujemy.

I tak: nr 1697 „Dziewczynka" panny Stankiewiczówny wygrał p. Aleksander Prozerski, nr 522 „Czerwony wirch" Al. Schouppégo wygrał p. Reinhold Hoffrichter w Łodzi i nareszcie nr 523 „Walka o byt" Fr. Eismonda wygrał p. Adolf Talbner w Łodzi.

= Dochód z odczytów.

Towarzystwo osad rolnych osiągnęło w r. z. z urządzonych przez siebie odczytów dwunastu sumę 2213 rs. 85 kop.

Ponieważ wydatki wyniosły 771 rs. 10 kop., zatem czystego zysku osiągnęło Towarzystwo 1,442 rs. 75 kop.

= Na osady rolne.

Otrzymujemy wiadomość, że w odczytach na osady rolne w wielkim poście przyrzekł przyjąć udział Stanisław hr. Tarnowski.

Powszechnie ceniony a dawno niesłyszany w naszem mieście prelegent, ma wygłosić trzy albo cztery odczyty.

= Z towarzystw.

Dziś, o godzinie 8-ej, odbędzie się w Towarzystwie wioślarskiem wieczór tańcujący dla członków i wprowadzonych gości.

Stowarzyszenie subjektów handlowych wyznania mojżeszowego daje dziś wieczorek muzyczny, po którym nastąpią tańce.

= Bez ceremonji.

J. I. Kraszewski ogłosił w *Kurjerze porannym* list protestujący przeciw bezceremonjalnemu przerabianiu na scenę jego powieści, przez dramaturgów, którzy korzystając z pracy i pomysłu autora nie uważają za stosowne nawet zapytać go o pozwolenie.

Powód do tej protestacji dała p. Marja Szeliga, która w ten sposób przerobiła dla sceny krakowskiej „Heroda babę" i ktoś inny, który podobnież przyswoił tejże scenie „Hrabinę Cosel".

Postępowanie takie jest rzeczywiście oburzającym objawem lekceważenia praw własności literackiej, któremu tamę położyć może tylko energiczna obrona ze strony pokrzywdzonych autorów, podejmowana, jak słusznie mówi Kraszewski, nie dla korzyści, lecz w imię zasady.

Autor powieści, z której jest wzięty wątek komedji lub dramatu, jest *eo ipso* współautorem tego utworu dramatycznego i ma prawo do odpowiedniego udziału w korzyściach, jakie przeróbka przynieść może.

Tak prawo autorskie rozumieją wszędzie i we Francji autor powieści zawsze figuruje jako współautor osnutego na niej dramatu, chociażby do przerabiania wcale nie przykładał ręki.

Mniejsza jednak o korzyść materjalną, daleko większą jest krzywda moralna, jaką wyrządzić może utworowi przerabiacz nieudolny, dlatego autorowi służyć musi prawo wyboru i możność wzbronienia przeróbek osobom, które w jego przekonaniu nie dają rękojmi, że się dobrze wywiążą z tego zadania.

Panowie przerabiacze pamiętać o tem powinni, autorowie zaś nie w imię interesu, ale dla dobra sztuki i dla położenia kresu demoralizacji przeżuwaczów literackich, bronić praw swoich są obowiązani.

= Z biura meteorologicznego.

Warszawskie biuro meteorologiczne ogłosiło pierwsze swoje sprawozdanie ze spostrzeżeń nad przebiegiem zjawisk atmosferycznych w miesiącu listopadzie.

Tabela ta synoptyczna ułożoną została na podstawie biuletynów co 5 dni nadsyłanych z pięciu miejscowości w gub. warszawskiej: Warszawa, Józefów, Młodzieszyn, Sanniki i Czersk, oraz z Kasińca w gubernji ołonieckiej.

Jest to zatem początek pracy, ktora w przyszłości na szerszą skalę ma się rozwinąć.

= Z obserwacyj noworocznych.

Nie wiemy czy statystyka potwierdzi zrobione na oko spostrzeżenia, ale o ile nam się zdaje, ofiar noworocznych zamiast rozsyłania biletów z powinszowaniem nowego roku wpłynęło w tym roku więcej niż zwykle, ale suma ich ogólna zwykłej zapewne nie przekroczyła.

Mniej zato było widać ruchu na ulicach, mniej osób objeżdżających znajome domy w celu złożenia życzeń, o dorożki nigdzie nie było trudno, a bodaj czy i niemniejsze niż zwykle datki rozdawano „winszownikom", przymawiającym się o kolendę.

Nic w tem dziwnego: w czasach stagnacji wszyscy się oszczędzają, a w tym roku tembardziej oszczędzać trzeba, że Popielec przypadnie dopiero w dniu 40-tu męczenników, mamy więc przed sobą dziesięć tygodni kosztownej karnawałowej kampanji.

Przez oszczędność też zapewne nasi roznosiciele użyli w swoich powinszowaniach tańszych rymów jak *nacji* i *redakcji*, albo *spamięta* i *koncerta*, w imię oszczędności kolporterzy *Kurjera porannego* radzą jadać „na śniadanie ciekawego co się stanie jak świat wielki w każdym kącie", a że fantazje młodych bywają kosztowne, więc oszczędność kazała roznosicielom *Słowa* życzyć czytelnikom—starości.

Narodzinom nowego roku towarzyszyła chłodna, lecz nie wietrzna pogoda, nie dotrwała jednak do końca i wieczorem zamieniła się w lekką odwilż z krótkotrwałym deszczem.

Jeżeli to ma być prognostyk, toć przecież i wiatru niewiejącego w oczy i odwilży życzyć sobie niekiedy można...

= Ze ślizgawki.

W dniu wczorajszym na wszystkich stawach miejskich panowała ożywiona zabawa ślizgawkowa.

W dniu dzisiejszym z powodu deszczu wstęp na lodowe tory został wzbroniony.

= Przed 75-iu laty.

Wpadła nam w ręce taksa na mięso, ogłoszona przez magistrat miasta stołecznego Warszawy, z początkiem roku 1811, którą dla porównania z obecnemi cenami podajemy.

Taksa rzeczona stanowi cenę na funt dobrego wołowego mięsa gr. 8, polędwicy gr. 10, dobrej cielęciny gr. 8, skopowiny gr. 5, dobrej wieprzowiny ze skórą i słoniną gr. 10, ordynarniejszej zwanej schab gr. 8, funt świeżej słoniny gr. 15.

„Krowie i bukatowe mięso—dodano w taksie—niedrożej, jak po groszy polskich 6 za funt, sprzedawane być winno."

= Po raz pierwszy.

Stróże warszawscy dążą za postępem.

Dowodem tego fakt, iż w wielu bardzo domach, zwłaszcza w dzielnicy nowoświeckiej, stróże, obchodząc wczoraj lokatorów z życzeniami noworocznemi, wręczali im drukowane powinszowania.

Ostatni dwuwiersz tych życzeń brzmiał:

Stróż jest opiekunem jak we dnie tak w nocy,
Niech więc z Nowym Rokiem ma datek ochoczy.

= Także powód.

W dniu wczorajszym na placu Teatralnym pan W. zostaje zaczepiony przez jakiegoś wyrostka, który całując go w rękę, wygłasza stereotypowe życzenia noworoczne.

— Ależ, mój kochany, ja ciebie wcale nie znam, jakiż tytuł do winszowania?

— Ja proszę pana na kiermaszu sprowadzałem dla pana dorożkę—rzecze z powagą legitymując się ulicznik.

= Kłopotliwe położenie.

Pan ***, posiadający nader rozległe stósunki, stawił się w dniu wczorajszym w salonie finansistów N. w charakterze „życzącego wszystkiego dobrego z tym nowym rokiem".

Zaaferowany młodzieniec zapomniał o odjęciu niedyskretnej kartki, tkwiącej na plecach, a opiewającej, jako „frak wynajęty na dzień jeden za rs. 3".

Niedyskretna kartka wzbudziła ogólny śmiech, który go zmusił do natychmiastowego opuszczenia towarzystwa.

To się nazywa noworoczny *pech*...

= Uczciwy.

W dniu wczorajszym pan D., otrzymując wizyty rozmaitych indywiduów winszujących dla otrzymania datku, przez pomyłkę zamiast 15-kopiejkowej monety dał komuś półimperjała.

Pomyłkę swoją p. D. poznał dopiero w parę godzin później i naturalnie żadną miarą nie mógł sobie przypomnieć, komu się dostała złota moneta.

Tymczasem wieczorem zjawia się jakiś człowiek i powiada:

— Pan się omylił z pewnością, odnoszę półimperjała.

Drobny to fakt uczciwości, godzien jednak zaznaczenia.

Poczciwiec nazywa się Michał Wójczyński i jest posługaczem w sklepie kolonjalnym na Nowym-Świecie.

= Silne wrażenie.

W dniu onegdajszym u państwa K. na Twardej pod nrem 42-im zdarzył się smutny wypadek, będący następstwem nierozsądnego żartu.

W kółku towarzyskiem rozmawiano o rozmaitych egzekucjach, a jeden z lekarzy opowiadał o wrażeniach, jakich doświadczają skazani na gilotynowanie.

Wszyscy z zajęciem, chociaż i z przerażeniem słuchali barwnego opowiadania, opartego na podstawach naukowych.

Szczególniej zaś była przejętą panna K., 18-letnia córka gospodarstwa.

Bratu jej w trakcie tego przyszedł niesmaczny koncept do głowy.

Wziął on ze stołu nóż drewniany do przecinania kartek i stanąwszy cicho za krzesłem siostry, właśnie gdy lekarz kończył swoje opowiadanie, nożem tym uderzył dziewczę w szyję.

Panna K., wydawszy straszny okrzyk, padła zemdlona.

Zrobiło się ogólne zamieszanie, a lekarz pośpieszył z pomocą.

Otrzeźwiono nerwową dziewczynę, lecz uległa ona pomieszaniu zmysłów.

Do wczorajszego wieczora panna K. pozostawała jeszcze w obłędzie i słaba jest nadzieja wyleczenia.

Nierozsądny brat rozpacza nad tem co się stało.

= Wybuch gazu.

W dniu wczorajszym przed południem na Trębackiej i znacznej przestrzeni Krakowskiego-Przedmieścia usłyszano straszny huk, niby wystrzały armatnie.

Był to silny wybuch gazu w ustępie pod nrem 27-ym, w domu dawnej starej poczty.

Wybuch ten spowodował subjekt ze składu wódek Alfons Klimowicz, który zapalał papierosa.

Klimowicz uległ strasznym poparzeniom i został odwieziony do szpitala św. Rocha.

Życiu jego grozi niebezpieczeństwo.

Jak się okazało z przeprowadzonego śledztwa, rurka gazowa była odkręconą, ktoś bowiem skradł kurek.

Gaz więc w zamkniętym ustępie nagromadził się w znacznej ilości i eksplodował w zetknięciu z płomieniem zapałki.

= Wyjaśnienie.

W nrze 359b z r. z. podaną była wiadomość o kradzieży popełnionej w warsztacie ślusarskim kolei wiedeńskiej.

Notatka reporterska polegała widocznie na mylnej informacji, otrzymujemy bowiem zapewnienie, że w ostatnich czasach nie popełniono we wspomnianych warsztatach żadnej kradzieży.

= Złodziej żartowniś.

W dniu wczorajszym p. K. Lewandowski, zamieszkały na Pańskiej pod nrem 1-ym, otrzymał powinszowanie noworoczne od złodzieja.

Pan L., wychodząc z domu, z przerażeniem spostrzegł, że nie ma futra, które wisiało w przedpokoju.

Widocznie stróżka przynosząc rano samowar, nie domknęła drzwi, z czego złodziej nie omieszkał skorzystać.

Oprócz kradzieży, która mu się udała, łotr zabawił się w dowcipnisia, gdyż na kołku opróżnionym po zdjęciu futra zawiesił arkusz papieru i na nim ołówkiem nagryzmolił:

„Powinszowanie Nowego Roku od złodzieja".

= Kradzieże.

W ciągu ubiegłej doby spełniono 18 kradzieży, z których znaczniejsze notujemy: na Nowolipiupod nrem 43-im z mieszkania p. Grzybowskiej skradziono różne przedmioty wartości 200 rs.—Na Wołyńskiej pod nrem 16-ym Sarze Ratowej skradziono garderobę na sumę 172 rs. — W wagonie tramwajowym pomiędzy Królewską a Bielańską z kieszeni B. Ejzena wyciągnięto pugilares zawierający 180 rs. gotowizny i weksel na 1500 rs.

= Napady.

Nocy wczorajszej na Wołowej strażnik policyjny usłyszawszy wołania o pomoc, pobiegł w stronę głosu i ujrzał jeszcze zdaleka uciekających dwóch drabów, a na ulicy leżał bezprzytomny jakiś człowiek.

Była to ofiara napaści.

Nieznajomy miał ciężką ranę na głowie i pokaleczone ręce.

Nieprzytomnego odwieziono do szpitala.

Na Grzybowskiej w biały dzień w bramie domu, gdzie się mieści zjazd sędziów pokoju, Izrael Gersztein i syn jego Eljasz zostali napadnięci przez kilku drabów.

Zanim na krzyk napastowanych ktoś przybiegł z pomocą, rabusie ograbili starszego Gersztein i unosząc pugilares z kilkudziesięciu rublami, z łupem tym bezkarnie zemknęli.

= Trzy przejechania.

W dniu wczorajszym były trzy wypadki, wynikłe z nieostrożnej jazdy.

Na Marszałkowskiej dorożka nr 78 najechała na Katarzynę Płaczkowską, która uległa przełamaniu kości pacierzowej.

Za rogatkami wolskiemi, skutkiem rozbiegania się koni, spadł z bryczki Feliks Jaworski i złamał nogę, a nadto zranił się niebezpiecznie w głowę.

Na Granicznej Marja Kałdunkowa, najechana przez wóz roboczy, uległa złamaniu ręki.

= Poparzenie.

Dziś rano Aniela Sulikowska zamieszkała na Złotej, uległa smutnemu wypadkowi.

Piorąc rękawiczki w benzynie, zbliżyła się nieostrożnie do pieca.

Ręce w jednej chwili objęły płomienie.

Zanim ogień został stłumiony, Sulikowska poniosła dotkliwe poparzenia.

Nieprzytomną odwieziono do szpitala.

= Nagła śmierć.

W dniu wczorajszym na Gęsiej pod nrem 14-ym zmarł nagle, schodząc ze schodów, Hil Trybus.

Celem zbadania przyczyny nagłej śmierci, zwłoki Trybusa zabezpieczono.

= Teatr w Lublinie.

Dowiadujemy się, iż otwarcie nowego teatru lubelskiego projektowanem jest w obecnej chwili na d. 16-ty b. m.

Budowa przedstawia się nader okazale; sala teatralna ma być znacznie obszerniejszą od naszej sali Rozmaitości.

Koszta budowy nie przeniosą 80,000 rs.

Mieszkańcy Lublina spodziewają się znacznego zjazdu gości, mianowicie z Warszawy.

W dniu otwarcia odbędzie się zrana nabożeństwo, następnie bankiet.

Przedstawienie rozpocznie się kantatą Kurpińskiego, tudzież pierwszym aktem moniuszkowskiej „Halki".

= Trupa prowincjonalna.

Trupie dramatycznej p. Texla, bawiącej od jesieni w Łodzi, niezbyt się dobrze powodzi.

Niepowodzenie skłania ją do opuszczenia Łodzi zaraz po świętach Bożego Narodzenia.

Towarzystwo wyjeżdża do Kielc, gdzie rozpocznie widowiska dnia 6-go stycznia.

= Towarzystwo śpiewackie.

Do rozwiązanych niedawno stowarzyszeń niemieckich w Łodzi należało też towarzystwo śpiewackie „Kette".

Zarząd towarzystwa, jak donosi *Dz. łódzki*, wniósł podanie do rządu gubernjalnego o pozwolenie dalszej egzystencji.

W skutek tego towarzystwu pozwolono nadal odbywać ćwiczenia tygodniowe i urządzać koncerta publiczne na cele dobroczynne.

Do czasu zatwierdzenia przez ministerjum ustawy tego towarzystwa pozostawać ono będzie pod kontrolą władz miejscowych.

= Dowód uczciwości.

W opoczyńskiem zdarzył się pożar we wsi W., gdzie przed kilku laty osiedlił się nowy właściciel.

Paliły się zabudowania dworskie.

Włościanie okoliczni energicznym ratunkiem dopomogli do zmniejszenia klęski.

Właściciel podziękował im od serca, nadto złożył na ręce sołtysa kwotę pieniężną na poczęstunek dla znużonych pracą przy ratowaniu włościan.

W kilka dni później proboszcz miejscowy zawiadomił, że włościanie całą tę sumę złożyli w ręce jego na odprawienie nabożeństwa „Bo sąsiad z pana dobry, a ratowało się z ochoty".

Żałujemy, że donosząca o tym fakcie *Gaz. rad.* nazwiska wsi nie wymieniła.

= Ucieczka z wagonu.

W zeszłą środę na kolei terespolskiej z pociągu towarowego, idącego z Brześcia do Pragi, trzy woły stepowe w czasie jazdy wyłamały drzwi od wagonu i **wyskoczyły**.

Podane z Łukowa na linję depesze w celu przytrzymania zbiegów nie przyniosły pomyślnych rezultatów.

ZE STATYSTYKI.

* W gubernji kowieńskiej znajduje się obecnie 201 kościołów parafjalnych katolickich. Z ogólnej tej liczby znajduje się w powiecie kowieńskim 27, w jeziorowskim (nowoaleksandrowskim) 25, w poniewieskim 22, w rosieńskim 34, w szawelskim 28, w telszewskim 33 i wiłkomierskim 32. W r. z. zamknięto 23 kościołów z powodu braku kapłanów. Gubernja kowieńska posiada 223 księży katolickich, a zatem 1 duchowny przypada na 4685 mieszkańców.

ZE ŚWIATA.

× **Mierzwińskiego** zasypał Berlin na przedstawieniu „Żydówki" Halévy'ego całą górą wieńców. Był to ostatni lecz i najświetniejszy wieczór naszego śpiewaka w stolicy nadsprejskiej.

× **Teresina Tua** nabyła w Berlinie skrzypce za 30,000 fr.

× **Rok ubiegły** zapisał w historji mnóstwo sławnych grobów. Z polityków i parlamentarzy ustąpili w roku 1885-ym z pola walki doczesnej następni głośniejsi mężowie: Charles Rogier, jeden z twórców niepodległości belgijskiej, lord Shaftesbury, znany z uczynków filantropijnych dyplomata angielski, dr Edward Stephani, naczelnik liberalistów saskich, dr Schmidt, „demagog" niemiecki z r. 1848-go i wielu innych mniej znanych. Bardzo gęsto zaludniła śmierć w minionym roku cmentarzysko autorów i artystów. Zasnął we Francji snem wiecznym: Wiktor Hugo, dalej Arnold Mortier, utalentowany recenzent *Figara*, Edmond About i Jules Vallès; w Niemczech: Bernhard Busch, Karol Stieler, Alfred Meissner i Albert Hopf; w Hiszpanji: Carlos von Gagern i Rosalia Castro; w Węgrzech: Andrzej Toth; we Włoszech: Andrzej Maffei; w Polsce: Odyniec i Sulimierski. Ze świata teatralnego ubyło niewielu. Zgasł w Gasteinie Gustaw Berndal, w Monachjum reżyser Hiltl, w Meiningen Alois Weilenbeck, w Wiedniu Fryderyk Hopp i intendent br. Hoffmann. W Paryżu dokonała dni swoich Adela Beckmann i t. d. Cmentarzysko uczonych powiększyło się także znacznie w roku ubiegłym. Umarli w r. 1885-ym słynny orjentalista francuski Fryderyk Baudry, głośni lekarze dr Józef Belten i dr Frerichs (niemcy), dr Panum (duńczyk), geograf i etnograf Robert Schlagintweit i znany podróżnik Emil Riebeck. Z szeregu malarzy, rzeźbiarzy i architektów zabrała śmierć w r. 1885-ym architekta prof. Ludwika Bohnstedta, malarza dysseldorfskiego Ernesta Déger, znakomitego litografa Hansa Haufstaengel, rzeźbiarza Karola Cauera, założyciela muzeum wiedeńskiego, dra Rudolfa Eitelbergera von Edelberg, karykaturzystę francuskiego Andrzeja Gilla, architekta monachijskiego Karola Klumpa, moguńckiego malarza zwierząt Bogumiła Prestela, francuskiego malarza bitew de Neuville'a, portrecistę niemieckiego i także twórcę obrazów wojennych Wilhelma Camphausena i wiedeńskiego Hansa Canon. Muzykom zabrał r. 1885-ty dra Leopolda Damrosch (Nowy Jork), znanego kompozytora Józefa Leszetyckiego, znakomitego piosenkarza Franciszka Abta, wirtuoza Alojzego Tausiga, autora muzycznego Ferdynanda von Hillera, znanego dyrektora orkiestry londyńskiej sir Juljusza Benedikta, profesorów muzycznych: Józefa Servais'a (Bruksella) i Fryderyka Kiela (Berlin). Świat finansowy stracił głośne osobistości: Cezara Godefroy'a i Williama Vanderbilta.

× **Trzy egzekucje.** W Chicago stracono przez powieszenie trzech skazańców. Egzekucji przypatrywało się 1,500 widzów, trzydziestu dziennikarzy i wielu urzędników. Wszystkie dzienniki amerykańskie pomieściły kilkuszpaltowe sprawozdania, a niektóry, jak *Chicago Daily News*, dały nazajutrz ilustracje smutnego aktu. Powieszeni byli to trzej mordercy: Silvestri, Gilardo i Azzaro, włosi z urodzenia, którzy przed kilku miesiącami zamordowali w okrutny sposób w Pittsburgu swojego towarzysza i zwłoki jego wysłali jako przesyłkę pośpieszną do Nowego Jorku.

× **Dzienniki amerykańskie** okazują niekiedy mniej cierpliwości w odpowiedziach redakcji, aniżeli to jest przyjęte w Europie. „W jaki sposób mogę osiągnąć najdogodniej i najłatwiej wyższy stopień ciepła w moim domu w zimie?"—pytał się ktoś listownie redakcji. Odpowiedź brzmiała: „Pozwól pan swoim dzieciom bawić się zapałkami."

— **W miejsce powinszowań noworocznych złożyli w redakcji** *Kurjera warszawskiego:*

Dla najbiedniejszych:

Henryk Sienkiewicz rs. 25, Bronisław Goldfeder rs. 3.

Na wpisy dla niezamożnych uczniów:

Mecenas Szymon Rodzyn z żoną rs. 3, Teofil Płonczyński rs: 1, Izydor Silberberg z żoną rs. 3, Zygmunt Migurski z Nałęczowa rs. 1, Izydor Starkman rs. 3, Kazimierz Sokołowski z żoną rs. 1, Ryszard Sokołowski z córką rs. 2.

Na przytułki dla matek i dzieci:

Henryk Sienkiewicz rs. 25, Tadeusz Wysocki rs. 2.

Na kasę wsparcia wdów i sierot po lekarzach:

Dr L. S. Grün z żoną rs. 5.

Na kasę imienia Mianowskiego:

Kazimierz Natanson rs. 3.

Na szkołę rzemiosł przy ulicy Jasnej:

Dr Konrad Dobrski rs. 3.

Dla biura nędzy wyjątkowej:

Ludwik Święcicki z żoną rs. 2, Stanisław Schönfeld rs. 2, Juljan i Zofja Majewscy rs. 3, Maksymiljan Rubinstein rs. 1, Władysław i Matylda Szwede rs. 3, Regina Sawicka rs. 5, Zygmunt Fudakowski rs. 2, Aleksander Łapiński z żoną rs. 3, hr. Michałowa Stadnicka rs. 10, Józef Sikorski z żoną rs. 2, Jadwiga Sikorska rs. 2, Jan Skurzyński rs. 5, Michał i Kazimiera Kozarscy rs. 3, Józef Sztejman rs. 1.

Na osady rolne:

Profesor Miklaszewski rs. 2, Juljan Frankowski rs. 2.

Na Przytulisko.

Gustaw Schmejke rs. 1.

— Złożono w redakcji *Kurjera warszawskiego*:

— Dnia 31 grudnia 1885 r., jako w rocznicę śmierci ś. p. dra Sterna, składają na wpisy dla niezamożnych uczniów, w połowie wyznania mojżeszowego i katolickiego: Izydor Stern rs. 20 i Jan Stern rs. 5.

— Z polowania w Skotnikach w sochaczewskiem. Dnia 30 grudnia r. z. odbyło się doroczne polowanie, na którym 18-tu myśliwych zabiło 105 zajęcy i 4 kuropatwy. Królem polowania był pan S., znany myśliwy z Warszawy. Zebrani myśliwi złożyli rs. 26 kop. 40 na wpis dla niezamożnego ucznia, do uznania redakcji *Kurjera war.*

— M. Wassermann składa rs. 1 na wpis dla biednego ucznia, z nadmienieniem, iż umieszczony w *Kurjerze* z dnia 31-go grudnia r. z. artykuł p. n. „Miła małżonka", tyczący się jego córki, polegał na złośliwem oskarżeniu jej przez męża, Pinkusa Elefanta. Oddaliwszy się od męża p. Elefantowa „nie pojechała z młodym człowiekiem w krótkiem palcie," lecz wróciła do domu ojca, gdzie dotąd przebywa.

Nekrologja.

† Ś. p. Franciszek **Dziewulski,** b. oficer b. wojsk polskich, b. właściciel folwarku Kościeniewicze, w pow. bialskim, czasowo bawiący w Warszawie, zmarł w dniu 1-ym stycznia r. b. przeżywszy lat 78. Synowie, synowe i wnuki zapraszają znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 4-ym stycznia 1886 r., t. j. w poniedziałek, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Jana w kaplicy Pana Jezusa, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie **3-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —10—

† Ś. p. Józefa z książąt Korybut-Woronieckich, 1-go ślubu Wojszycka, 2-go **Grosicka,** obywatelka ziemska gub. kijowskiej, opatrzona św. sakramentami, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie w dniu 31 grudnia 1885 r. przeniosła się do wieczności przeżywszy lat 40. W głębokim żalu pozostały mąż wraz z synami, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w niedzielę, to jest dnia 3-go stycznia 1886 r., o godzinie **3-ej** po południu, z kościoła św. Krzyża, na cmentarz powązkowski. —7—

† Ś. p. Szymon **Narkiewicz,** b. sztab-lekarz wojsk C. R. po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 66, dnia 21 grudnia (2 stycznia) przeniósł się do wieczności. W nieutulonym żalu pozostała żona, syn, synowa i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w poniedziałek, to jest dnia 23 grudnia (4 stycznia), o godzinie **11-tej** zrana, w cerkwi lejbgwarji litewskiego pułku przy ulicy Marszałkowskiej, oraz na wyprowadzenie zwłok na cmentarz wolski. 2—16

† Ś. p. Anna Karolina z Szubertów 1-go ślubu Dzimińska, 2-go **Zanelli,** wdowa po obywatelu ziemskim i oficerze b. w. p., przeżywszy lat 80, dnia 31-go grudnia 1885 r. po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, rozstała się z tym światem. W głębokim smutku pogrążona wnuczka zaprasza krewnych i przyjaciół na wyprowadzenie zwłok w poniedziałek, to jest dnia 4-go stycznia 1886 r., o godzinie **2-ej** po południu, z mieszkania przy ulicy Grzybowskiej № 21, na cmentarz ewangelicko-augsburski. 2—2

Z Cesarstwa.

Ze wszystkiego co w obecnej chwili dzieje się na półwyspie bałkańskim, najgodniejszym uwagi wydaje się *Peters. wied.* wewnętrzny przewrot, jakiemu obecnie ulegać się zdaje Serbja. Samo tak żywe zainteresowanie się, że nie użyjemy wyrażenia zaniepokojenie Austrji chwianiem się rządów w Belgradzie wykazuje, jak dalece sprawa ta jest ważną. „Nie sądzimy wszelako, powiadają *Petersburskija wiedomosti*, aby król Milan zdecydował się odwrócić od swoich wiedeńskich przyjaciół, pożyczkodawców i protektorów, i aby do przywrócenia w swoim rozbitym

zachwianym i zrujnowanym kraju porządku, spokojności i dobrobytu powołał otwartego i szczerego przyjaciela Rosji, Risticza, albo choćby już nawet jakiego męża stanu, nie żywiącego antypatji do wszystkiego co rosyjskie i niesklonnego do schylania głowy przed każdym z Wiednia płynącym rozkazem. Nawet p. Piroczanac, który trzy lata temu był tak dalece nieostrożny, że nie przyjął ofiarowanego mu stanowiska posła serbskiego w Wiedniu i który przeto, jak sądzą patrjoci austrjaccy, chciał dać do zrozumienia, że jest coś dla niego bardziej pożądanego, nad uwierzytelnienie nad brzegami Dunaju i odbieranie codziennie rad i wskazówek z kancelarji austro-węgierskiego ministerjum spraw zagranicznych, nawet i pan Piroczanac nie będzie powołany do sterowania sprawami Szumadji, jeżeli rozumie się nie pospieszy udowodnić w sposób faktyczny a niedwójznaczny, że w jego przekonaniach zaszedł zwrot zupełnie zgodny z wymaganiami protektorów wiedeńskich i peszteńskich. Dlatego też zdaniem naszem pogróżki prasy wiedeńskiej i ostrzeżenie dane królowi Milanowi ze szpalt *Neue freie Presse*, nie mają faktycznych podstaw. Lubo łatwo być może, że część narodu serbskiego i wpływowych sfer belgradzkich po niedawnych wypadkach znajduje się w pewnego rodzaju wątpliwości, czy istotnie przybrany przez Serbję kierunek polityczny jest dla niej tak korzystnym, lubo może osobistości niepozbawione pewnego wpływu na tę politykę, począwszy od królowej Natalji, która demonstracyjnie długo i przyjacielsko prowadziła rozmowę po rosyjsku (na niedawnym urzędowym obiedzie, danym na cześć przedstawicieli Czerwonego krzyża) z ajentem rosyjskim w Belgradzie, p. Persianim, w gruncie wahają się, czyby nie powrócić na łono wpływu rosyjskiego, to jednak, powtarzamy, szansy zerwania pomiędzy Belgradem a Wiedniem są bardzo małoznaczne, i cała niesnaska austro-serbska przedstawia interes z zupełnie innej strony. Istotnie, czyż to nie charakterystyczne, że na samą pogłoskę o możebności osłabienia wpływu austrjackiego w Belgradzie, sfery wiedeńskie wpadają w niewysłowiony niepokój, zaczynają grozić i ostrzegać, oskarżają całe stronnictwa polityczne o zdradę, spiski, zamachy i t. p. W tych dniach jeszcze półurzędowa *Presse* oświadczyła, że radykalna partja p. Risticza jest wmięszana w spisek przeciwko Milanowi, choć z samego Belgradu zaprzeczono tej wiadomości urzędownie. Czem, jakiemi względami i interesami wytłumaczyć sobie to nie mające granic zaniepokojenie? Oficjalnie zawsze nas zapewniano z Wiednia, że Austrja oprócz interesów handlowych i ekonomicznych żadnych innych celów na słowiańskim wschodzie nie ma; dzienniki półurzędowe nie ustawały w dowodzeniu, że austjaccy kulturtregerzy szukają tylko nowych rynków i nowych konsumentów dla towarów austrjackich. Ale w takim razie czemże się tu niepokoić, jeśli na miejscu p. Garaszanina znajdzie się p. Piroczanac, albo p. Gruicz? Po co podejmować taką wrzawę, po co grozić i ostrzegać? Wszak i za rządów Risticza kasa belgradzka nie może odmówić spłaty procentów wszelkim länderbankom, wszak i przy Gruiczu rozmaici eleganci nie przestaną pysznić się gotowem ubraniem pochodzącem od wiedeńskich engroistów. Oczywiście austrjackie interesa w Serbji sięgają dalej, niż handel wiedeńskiemi specjalnościami, albo pomieszczenie austrjackich florenów i krajcarów na pożyczki wojenne i niewojenne. Nie handel, ale inne cele ma Austrja nad brzegami Sawy, a cały popłoch podjęty ostatniemi czasy w Wiedniu jest ciekawy z tego względu, że wskazuje belgradzkiemu protegowanemu o co właściwie idzie, o czem myślą wiedeńscy i peszteńscy stronnicy króla Milana."

Nowoje wremja w artykule, napisanym z powodu zbliżenia się nowego roku według nowego kalendarza, zwraca uwagę na gmatwaninę interesów większej części państw europejskich i powiada: „Pewnego przyjemnego uczucia ulgi doznaje się na myśl, że obrót wypadków pozwala Rosji, przynajmniej do czasu, trzymać się na stronie od obecnej plątaniny i spokojnie oczekiwać czem się ona zakończy. Wszystko każe przypuszczać, że nasz rząd nie wyjdzie z tego wyczekującego, położenia dopóki się nie wyjaśni z jakiemi mianowicie żywiołami politycznemi przyjdzie mu mieć do czynienia przy dalszym rozwoju kwestji wschodnio-rumelijskiej. Takiegoż samego zapatrywania, o ile wiadomo, trzymają się w Berlinie i Wiedniu. Dopóki nie stanie się ostatecznie wiadomo, czy obecne ministerjum angielskie utrzyma się przy władzy i jaki będzie skład nowego gabinetu francuskiego, dyplomacji europejskiej, zmuszonej do błąkania się w nieprzejrzanych ciemnościach, nie pozostaje nic innego jak pozostawać bezczynną z obawą, aby nie zaszedł taki obrót rzeczy, któryby obrócił w niwecz wszystkie jej wieszcze plany i na piasku zbudowane nadzieje."

Z ostatniej chwili.

W sejmie galicyjskim w dniu dzisiejszym rozpocząć się miały obrady nad wnioskiem posła Romańczuka o potrzebie zakładania ludowych szkół rusińskich w Galicji, gdzie takowych dotąd nie ma, tudzież o tworzeniu w szkołach średnich klas równoległych z rusińskim językiem wykładowym. Obrady sejmu galicyjskiego mają potrwać do d. 19-go b. m.

Wobec stanowczej rezygnacji Brissona, Grevy zaprosił Freycineta do złożenia nowego gabinetu. Tenże oświadczył, iż zbada sytuację i za kilka dni da odpowiedź.

Królowa Marja Krystyna hiszpańska złożyła w d. 30-ym z. m. przysięgę przed kortezami. Uroczysty zajazd odbył się w ośmiu powozach galowych, w ostatnim siedziała królowa i dwie księżniczki. Wojska tworzyły szpaler w ulicach, przez które rejentka przejeżdżała. Okna i balkony domów suto były przystrojone dywanami, tłumy ludu zalegały ulice. Przybycie do pałacu kortezów nastąpiło o wpół do trzeciej po południu. Za wejściem do sali księżniczki Izabela i Eulalja wraz z narzeczonym tej ostatniej, ks. Antonim Montpensier, skłoniły się głęboko, na co członkowie parlamentu odpowiedzieli równie głębokim ukłonem. Gdy królowa Krystyna, trzymając obie córeczki na rękach, wstąpiła do sali, ozwały się grzmiące oklaski. Królowa usiadła na tronie, księżniczki stanęły po obu jej stronach. Widok był wzruszający do głębi. Prezydent kongresu, Canovas del Castillo, wraz z dwoma sekretarzami przystąpił z ewangelją w rękach do królowej, która doniosłym głosem, wybornie wymawiając hiszpańskie wyrazy, powtórzyła przysięgę, złożoną już d. 28-go listopada przed ministrami. Ozwały się entuzjastyczne okrzyki i oklaski; lud witał powracających z zapałem.

TELEGRAMY
KURJERA „WARSZAWSKIEGO".

(Otrzymane w dniu wczorajszym.)

Wiedeń 1-go stycznia. — Jenerał Koller wyjechał do Berlina, wioząc list własnoręczny cesarza Franciszka Józefa z życzeniami dla cesarza Wilhelma z powodu jubileuszu 25-letniego objęcia przezeń rządów królewskich w Prusiech.

Rzym 1-go stycznia. — Ojciec św. jest chorym na nerki; choroba wszakże nie jest niebezpieczną.

Madryt 1-go stycznia. — Ex-królowa Izabela przenosi się w lutym na stały pobyt do Sewilli.

Belgrad 1-go stycznia. — Zarządzono zupełną demobilizację armji. Na granicy pozostaną tylko bataljony ochotnicze.

(Otrzymane dziś.)

Berlin 2-go stycznia. — Na jutrzejszy jubileusz cesarza Wilhelma przybywa tu coraz więcej gości z całego kraju. Przybyli także posłowie Niemiec w Paryżu i Londynie, hr. Münster i hr. Hatzfeld. Przybycie wielu książąt panujących związku niemieckiego jest każdej chwili oczekiwanem; niektórzy są już obecnie w Berlinie. Parlament nie będzie urzędownie reprezentowany.

Bukareszt 2-go stycznia. — Układy o pokój pomiędzy Serbją i Bułgarją będą toczyły się prawdopodobnie w mieście rumuńskiem, Krajowej.

(Ajencja północna.)

(Otrzymane w dniu wczorajszym.)

Paryż 1-go stycznia.—Dymisja Brissona została przyjętą. Utworzenie nowego gabinetu zaproponowano Freycinetowi, który w tym celu zaczął układy ze swojemi przyjaciołmi politycznymi.

Petersburg 1-go stycznia. — Z powodu pogłosek o zamiarze Anglji zaproponowania nowej konferencji do sprawy wschodnio-rumelijskiej, *Journal de St. Pétersbourg* robi uwagę, że negacyjne rezultaty poprzednich konferencyj przekonały Rosję, że konferencje zwoływane bez ściśle określonych zadań nie przynoszą pożytku i zmniejszają tylko powagę Europy i wytwarzają nowe przyczyny niezadowolenia. O tem Rosja nabrała jeszcze silniejszego przeświadczenia z rezultatów ostatniej konferencji konstantynopolskiej.

Petersburg 1-go stycznia. — Dzisiejszy zbiór ustaw państwa zamieszcza Najwyżej zatwierdzoną decyzję rady państwa co do sposobu pobierania opłat koronnych od propinacyj w Królestwie Polskiem. Moc obowiązująca regulaminów dotychczasowych przedłużoną została do d. 1-go stycznia 1889-go r., wszakże w takowych zaprowadzone zostały pewne zmiany, bliżej w rzeczonej decyzji wyszczególnione.

Petersburg 1-go stycznia. — Zapadł wyrok w sprawie osób oskarżonych o podpalenie z zamiarem odbierania premij asekuracyjnych. Sokołowa, Abramowa i Kosmowska uwolnione od odpowiedzialności, Wilberg i Jolgiełło skazani na piętnaście lat, Smirnowa na dziewięć, a pozostali pięciu oskarżonych na dziesięć lat ciężkich robót.

Odessa 1-go stycznia.—W sprawie o rozmyślne uszkadzanie statków w cieśninie kerczeńskiej przysięgli wydali wyrok uniewinniający dla wszystkich czterdziestu oskarżonych.

(Otrzymane w dniu dzisiejszym.)

Wiedeń 2-go stycznia—Wczoraj ukazał się tutaj pierwszy numer nowego dziennika politycznego *Der Osten*. Tenże w programie swoim żąda równouprawnienia politycznego dla wszystkich ludów, wchodzących w skład monarchji habsburskiej, i zwraca szczególną uwagę na sprawy wschodnie. Zaleca on Austrji, ażeby weszła z innemi mocarstwami w szczere i uczciwe porozumienie w tym celu, aby żywotnym interesom ludów bałkańskich wymierzoną została sprawiedliwość.

Londyn 2-go stycznia. — Przez rozkaz królowej i cesarzowej Indyj posiadłości króla Tibau zostają wcielone do cesarstwa brytańskiego.

Petersburg 2-go stycznia. — Opublikowane zostały czasowe na trzy lata obowiązujące przepisy co do wydawania fabrykantom cukru przez kantory i oddziały banku państwa pożyczek. Pożyczki będą wydawane na zastaw mączki cukrowej, rafinady w głowach i kostkach, ale tylko tam, gdzie w fabryce przebywa buchalter akcyzy. Najwyższy szacunek wynosi 250 za pud mączki, a 300 kop. za pud rafinady. Najmniejsza pożyczka wynosi 5,000 rs. Termin pożyczki nie może być krótszy niż jeden, a dłuższy nad sześć miesięcy. Pewność spłaty ubezpiecza się przez weksel. Przez czas trwania zastawu cukier zabezpiecza się od uszkodzenia pod odpowiedzialnością z majątku. Takaż sama odpowiedzialność ciąży w razie niepokrycia przez sprzedaż cukru całej pożyczki.

Petersburg 2-go stycznia. — *Nowoje wremja* donosi, że w zamierzonym na rok 1886-ym budżecie na budowę kolei koronnej z Brześcia litewskiego do Małkini preliminowano sumę 4.409 miljonów, na budowę takiejże kolei z Siedlec do Małkini sumę 2·83 miljonów.

GIEŁDA.

Warszawa, d. 2-go stycznia 1886 r.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** żądano 50.10, bez tranzakcyj jeszcze; krótkoterminowe 49.95 w żądaniu, płacono 49.90, 49.87½, wobec chętnych oddawców nawet po 49.85.

Na pomniejsze miasta niemieckie nie robiono żadnych interesów.

Na **Londyn** obniżono żądania do 10.07, bez obrotów.

Na **Paryż** sprzedano drobne ilości po 40.25, przy żądaniu 40.35.

Na **Wiedeń** 80.60, stosunkowo nawet tanio, przy płaceniu jeszcze niższem 80.40, choć także za ilości bardzo drobne.

Papiery w nieznacznych obrotach. Kursa dosyć wysokie.

Listy likwidacyjne 89.75 i 89.35—wedle wielkości odcinków.

Pożyczka wschodnia również nominalnie 98.60 — bez obrotów.

Za listy zastawne ziemskie pierwszych seryj żądano 98 i większe sztuki lit. A serji I-ej po 97.80 zapłacono. Serji V-ej 93.95, 94 i 94.05, przy żądaniu 94.20 i pokupie chętnym.

Listy miejskie 95.25, 93.50, 93, 92. Za IV-ej 92.75 i 92.70 płacono.

Obligi 89.50 w żądaniu.

Listy łódzkie coraz drożej 90 za I-ej, 88.50 za II-ej, 87.50 za III-ej żądano.

Akcje bez ruchu.

Godzina 12 i pół. Usposobienie wyczekujące, bardzo niepewne. Ruch żaden.

J. Wł.

— ***Gil Blas***, pismo codzienne, wychodzące w Paryżu, zacznie, począwszy od 22 grudnia, drukować nowy wielki romans p. t.: ***L'oeuvre*** wielki romans paryski ***Emila Zoli***.

Powieść, którą ***Gil Blas*** drukować rozpoczyna, jest opowiadaniem prostem a przejmującem, dramatem inteligencji borykającej się z naturą, długą walką namiętności w kobiecie i namiętności dla sztuki w malarzu samodzielnym, otwierającym nowe szlaki.

Autor umieścił ten dramat w otoczeniu swojej młodości, wyspowiadał się w nim sam i opowiedział dzieje piętnastu lat swojego życia, oraz życia swoich współczesnych. Jestto rodzaj pamiętników sięgających od Salonu Odrzuconych *(Salon des Refusés)* w r. 1863 aż do wystaw ostatnich lat, rodzaj obrazu sztuki dzisiejszej poczerpnięty z żywego Paryża, z rozmaitemi złączonemi z nim epizodami. Jest to dzieło artysty, ale przedewszystkiem dzieło romansopisarza, które zainteresuje i zajmie.

Dolina Szwajcarska.

W niedzielę, d. 22 grudnia (3 stycznia) 1885/6 r.

KONCERT

Orkiestry Warszawskiej pod dyrekcją ***Adolfa Sonnenfelda***.

Wejście kop. 30.—Początek o godzinie 4 i pół po południu. (12)

— Doktor ***Jelenkiewicz*** rozpoczął przyjęcia ***w Lecznicy 1-ej*** (Niecała 1) z chor. wenerycznemi i skórnemi, codz. od g. 10—11. (4307)

— ***Witold Aleksandrowicz, nauczyciel śpiewu***, przeprowadził się na ulicę Świętokrzyską nr 18 nowy, mieszkania 5. (4201)

— Dentyści ***B. Gutzman i Olga Scholten***, Królewska nr 3, róg Krakowskiego-Przedmieścia, najlepsze zęby sztuczne od rs. 2. (4161

1338) Długotrwałe ***zapory*** oraz ***katary kiszek*** leczą się skutecznie kombinacją hydropatji z massażem. ***Zakład leczniczy.*** Obożna 5.

Tattersall Warszawski.

Kilka par pięknych koni powozowych jest do sprzedania.

Między innemi ***piękna para szpakowatych ogierów.*** (1490)

ZAMOWIENIA

na karetki kolejowe (żółte), przyjmuje kantor, plac Warecki nr 18. Cena z dworców kolejowych i z kantoru ***rs. 1*** za kurs. ***Telefonu nr 75.*** (3577)

— Dr Jan ***Krąkowski*** zamieszkał w mieście Prasnyszu, gubernji Płockiej. (8)

Administracja poręczająca

folwarku donacyjnego mórg 330, odległego o wiorst 5 od stacji Bzin drogi żelaznej iwangrodzko dąbrowskiej, do oddania z wolnej ręki od dnia 1 czerwca 1886 roku.

Zgłosić się należy do szwajcara Banku Polskiego. (4306)

— ***Asekurację 5% pożyczki premjowej z roku 1864, której ciągnienie odbędzie się w Petersburgu w dniu 2 (14) stycznia 1886 r., przyjmuje***

po kop. 40 kantor wekslu

Karola Gębickiego,

Krakowskie-Przedmieście nr 39, obok Saskiego Hotelu. (1499)

Zarząd

warszawskiego Towarzystwa wzajemnego kredytu

ma zaszczyt podać do wiadomości, że począwszy od dnia 20 grudnia (1 stycznia) 1885/6 roku, stopa procentu od skupu weksli obniżoną zostaje o ½% i wynosić będzie: (1498

Od weksli z terminem do 3-ch miesięcy 7½%.

" " dłuższym 8%.

Z dniem też powyższym obniżoną zostaje stopa płaconego procentu od kapitałów na lokację o ½% w stosunku rocznym. Towarzystwo zatem bonifikować będzie:

	obcym	członkom
a) od wkładów na lok. 3-miesięcz.	4%	4½%
b) " " 6-miesięcy.	4½%	5%
c) " " roczną	5%	5½%

— Oryginalne Wino ***Vöslauer Goldeck***, w najlepszym gatunku, poleca ***Skład Win F. Venulet & C-o.***, Długa nr 49 wprost Nalewek (dawniej Jean Stifft & Fils). (1500)

— ***ADWOKAT Piotr syn Michała GUBER***, mieszkający ***w Odessie*** przy ul. Greckiej, w domu Mawrokordato nr 28, przyjmuje sprawy o egzekucje z weksli, listów pożyczkowych, rachunków, kwitów, kontokorrentów i innych zobowiązań pieniężnych, na wszystkie miasta południowej Rosji, nie żądając z góry wynagrodzenia ani zaliczenia na koszta, lecz podnosząc takowe dopiero z sum wyegzekwowanych.

Rekomendacje udziela ***Dom handlowy „Izydor Poznański i Syn" w Warszawie***, ul. Nalewki nr 14. (1457)



MEBLE skromne i ozdobne, tanio nabywać można w Magazynie Piechowskiego i S-ki, **PRZENIESIONYM** na Marszałkowską Nr 114 róg Złotej, w podwórzu. (1278

Nowe gatunki cygar antwerpskich

Delicias Frou-Frou rs. 9. Trabucos rs. 11. Londres rs. 13. Regalia Reina rs. 16. Esquisitos rs. 18. Regalia Victoria rs. 20 za 100 sztuk

w większem i mniejszem opakowaniu polecają

Kalinowski i Przepiórkowski

w Warszawie, hotel Europejski. (1248)

KĄPIELE RZYMSKIE.

Łaźnia Parowa. Łaźnia Rzymska. Wanny. Prysznice,

KRAKOWSKIE-PRZEDMIEŚCIE 58.

Wykwintnie odrestaurowane. 1407

DOM BANKIERSKI

BRACI STÜCKGOLD

w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście 49.

Wystawia przekazy na pierwszorzędne domy bankierskie w kraju i za granicą.

Daje zaliczenia na papiery publiczne 5% niżej kursu dziennego.

Asekuruje pożyczki premjowe od losowań amortyzacyjnych.

Sprzedaje pożyczki premjowe na rozpłaty miesięczne po kursie giełdowym z doliczeniem 6% za czas wypłaty.

Zlecenia z prowincji załatwia odwrotną pocztą franco. (1496)

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— *Tuni.* Dziękuję. Niech słońce nie martwi się i nie chmurzy, lecz jaśnieje i *wszystkie* swe myśli mówi swemu *sz. No.*, który chciałby je widzieć koniecznie. (1)

— *Bez adresu.*—Z przykrością widzę, że unikasz szczerej ze mną rozmowy. O ile możność pozwoli, ukażę się codzień z gotowością na skinienie, lecz powiedz godzinę. A może doręczysz mi parę słów Twej ręki. Moje Ty wszystko. Do widzenia. (4314)

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 2-go stycznia 1886 r.

	Z końc. giełdy	
Weksle:	żąd.	płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	49.95	—.—
Londyn 1 funt ster. " "	10.07	—.—
Paryż 100 franków " "	40.35	—.—
Wiedeń 100 guld. " "	80.60	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	98.—	—.—
" " " m.	98.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	95.25	—.—
" " " II	93.50	—.—
" " " III	93.—	—.—
" " " IV	92.—	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	90.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	89.75	—.—
" " małe	89.35	—.—
Bilety Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
" " " 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	98.60	—.—
II " " rs. 100	98.60	—.—
III " " rs. 100	98.60	—.—
Listy wileńskie długot. . . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	89.50	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. 15 5/9
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 127 7/9
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 81 1/9
Od Listów likwidacyjnych kop. 35 5/9

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 31-go grudnia 1885 r.

	Pud		Korzec	
	od	do	od	do
	kopiejek			
Pszen. 242 sm. i ord. .	—	—	465	510
" " pstra i dobra	—	—	550	—
" " biała . . .	—	—	560	570
" " wyb. (nowa)	—	—	575	—
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	390	400
" średnie (stare) . .	—	—	370	375
" wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 272 f.	—	—	350	—
Owies (nowy) . . 142 f.	—	—	242	285
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
" zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 202 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
" solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	35	45	—	—
Słomy pud	20	25	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
" " miękki "	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 2-go stycznia 1886 r.

Hurt. skład. wiadro rs. 7 kop. 99⁵

" garniec rs. 2 kop. 60

Straszne skutki zaziębienia

KAŻDEMU SĄ ZNANE,

dla tego też radzimy wszystkim bez wyjątku, śpieszyć do znanego ze swej taniości 2612

SKŁADU TOWARÓW

przy rogu ulic: Dzikiej i Nowolipek, dom Brauna № 1, miesz. 4,

gdzie przygotowany został wielki wybór towarów **zimowych**, po cenach nigdzie niebywałych.

Mylton zdrowia z ogromnym kutnerem, po 15 kop. łok.
Barchan wyborowy biały, gładki, po 17 kop. łok.
Barchan pika prześliczny, po 22½ kp.
Barchan kortowy w prążki, wyborowy, po 25 kop. łok.
Flanelki drukowane po 15, 18 i 20 kop.
Kaftaniki trykotowe hygieniczne, po 90 kop.
Koszule z flaneli zdrowia po rs. 2.50.
Gacie z flaneli zdrowia po rs. 2.50.
Gacie z myltonu zdrowia, wyborowe, po rs. 1.
Boja pąsowa, najlepsza na halki, 2½ łok. szer., po rs. 1 łok.
Syberyna na palta męzkie, po rs. 1 kop. 50 łok.
Kort zimowy na spodnie, rs. 1.50 łok.

Osuszanie wilgotn. mieszkań

patent. piecami, syst. **J. Świecianowskiego.** Świadectwa i objaśnienia: Złota 6, m. 17, od 2—4.—**Zapłata po osuszeniu.** 3174

Z powodu stagnacji!

za bezcen maluję i piszę **Szyldy**, wykonywam wszelkie roboty malarskie, oraz wyklejam pokoje po kop. 8 za rolkę. **Gostyński i S-ka, ul. Nowy-Świat № 47** nowy. 3404

LEKCJE TAŃCÓW

udzielam u siebie i po domach prywatnych. Elektoralna № 47. **W. Puchalski.** 3395

Książka do Rachunków dla kobiet,

w której dość jest wpisywać liczby w gotowe rubryki, aby mieć obraz wydatków na każdy przedmiot w gospodarstwie domowem. Wydanie 3-e **J. Błaszkowskiego**, obok Uniwersytetu. Cena kop. 60. 3394

Budynek Fabryczny do wynajęcia

w każdym czasie cały lub częściowo, murowany, wraz z maszyną lub bez takowej.—Wiadomość **Wspólna № 50.** 3345

Promenada Belwederska.

W Piątek d. 1 Stycznia i w Niedzielę dnia 3-go Stycznia

ŚLIZGAWKA, KONCERT. 3406

Początek o godz. 2½ po połud. **M. Koller.**

Pączki wyborowe.

Jednogłośnie uznane za najlepsze, wprost z masła, co dzień od 10 rano do 12-ej w nocy, **po 3 i 5 kop.** 3402

Poleca Cukiernia W. Nowickiego, róg Brackiej i Alei Jerozolimskiej 16.

W Zakładzie Ogrodniczym F. BARDET

ulica Senatorska № 472, dostać można codziennie cięte **RÓŻE**, świeże **KAMELJE** białe i czerwone, **BUKIETY i WIEŃCE** z kwiatów świeżych, po cenach nader przystępnych. 3388

Świeżo nadeszły Wędliny Litewskie,

oraz **Masło, Sery, Buljon, Powidła, Śliwki, Gruszki, Grzyby** suszone i marynowane. **Rydze, Korniszony, Borówki**, także **Ocet** winny i zwyczajny, po cenach przystępnych. Nowy-Świat № 27 w podwórzu na parterze. 3319

Dywany angielskie strzyżone, gładkie, fasonowe, łokciowe, serwety, chodniki, a także

Kobierce oryginalne tureckie, perskie, bucharskie, uralskie tanie, kanauz, festy, tamże

Dywany á la Smyrna, sprzedaż gotowych i na obstalunki, oraz

Kołdry, dery, pleidy i t. p. wybór wielki! kretony „Zawiercie," „najlepiej kupić" w składzie głównym Giełżyńskiego, Warszawa, Marszałkowska 137.— PP. handlującym rabat! 7

Za bezcen. Są do sprzedania meble z 6-u pokojów wykwintne i skromne. Zielna № 11, nowy 19, mieszk. 4. 20154

Meble po zwiniętym magazynie, pozostałe różne garnitury, otomany, szeslongi i inne, sprzedaję po niepraktykowanie nizkich cenach. Nowy-Świat 58 nowy, w bramie, mieszkania 3. 49

Sanki w dobrym stanie zaraz do sprzedania bardzo tanio. Żelazna № 5. 20628

Kocioł rurowy wypróbowany, przy 20 atm. na 26 koni i maszyna parowa o sile 16-u koni, używana lecz w dobrym stanie, do sprzedania. Wiadomość: Śliska № 60, m. 3, rano do 10-tej i po południu od 4 do 6-tej.

Obrazy (Suchodolski, Szermentowski, Smuglewicz, Ruśkiewicz i w. in.), akwarelle (wielka kopja „Huss przed Sądem), bronzy, porcelanowy garnitur i figurki, żyrandole, i kwiaty w wazonach pod kloszami (odpowiednie do kościoła) lustra wielkie z konsolami, meble antyki, fortepian, szkatułka grająca, maszyna ręczna do szycia, znaczna ilość koronek, różne materje i t. p., do sprzedania bar. tanio w kasie Zaliczkowej przy placu Wareckim, róg Szpitalnej, od godz. 10-tej do 3-ej. 20390

Bilard średni z bilami i kijami jest do sprzedania. Ulica Świętojerska № 4, w restauracji. 20547

Meble po zwiniętym magazynie pozostałe, czarne i różne garnitury, szafy i różne inne, wyprzedaję bardzo! a bardzo tanio.— Krakowskie-Przedmieście № 2, m. 1. wprost Kopernika. 20556

Fortepian czarny krótki, fabryki Kralla i Seidlera, do sprzedania. Nowy-Świat № 4, u J. Hinz. 20493

Bilard do sprzedania, cena przystępna. — Uliaa Ogrodowa № 33. 20468

Do sprzedania: krowy i fortepian, cena przystępna. Nowy-Świat 33, m. 9. 20521

Świece stearynowe newskie funt kop. 25, w składzie Władysława Biernackiego. Ul. Zielna № 1, róg Chmielnej. 20691

Futro lisy wełną kryte, za rs. 40 do sprzedania. Nowy-Świat № 41, m. 4. 20685

Meble z 4-ch pokojów sprzedaję, z powodu wyjazdu, tanio. Nowy-Świat 16, róg Jerozolimskiej, stróż wskaże. 20705

Pudru z cukru najlepszego 2,500 funtów, na worki po rs. 4.40 za pud, do sprzedania w handlu Władysława Biernackiego. Zielna № 1, róg Chmielnej. 20692

Na wyprawy ślubne: serwisy stołowe, garnitury do umywalni, oraz wszelką porcelanę ozdobnie malowaną, najlepiej kupić w zakładzie Fijałkowskiego, Elektoralna 28, parter w podwórzu. 20702

Mops prawdziwy, suczka, ze szczenięciem, sprzedaje się bardzo tanio. Wiadomość: Nowolipie 41, mieszk. 1. 20681

Do odstąpienia za przystępną cenę piękna kopja większych rozmiarów znanego obrazu Simmlera „Śmierć Barbary." Codzień widzieć ją można od godz. 10-tej rano do 2-ej po południu. Nowolipie 4, mieszkania 17.— Tamże są 2 oryginalne landszafciki. 20657

Do sprzedania pinczerki ładne. Marszałkowska 114 w dystrybucji. 20678

Gruszkowe drzewo ktoby miał do sprzedania, raczy się zgłosić: Świętokrzyzka № 15. Zakład stolarski T. Damięckiego w Warszawie. 20690

Do sprzedania skrzypce z fabryki kremońskiej Mikołaja Amati z r. 1660, do obejrzenia w każdym czasie. Ulica Lipowa № 3, mieszk. № 3. 39

Do sprzedania faeton, bryczka i chomonta. Świętokrzyzka № 35. 38

Do sprzedania używane serwetki, firanki nowe i używane, lampa salonowa, prześcieradła ręczniki, oraz różne przedmioty. Adres: Nowogrodzka № 29, m. 14. 9

Z powodu wyjazdu, do sprzedania fortepian, meble, sprzęty, futra, suknie Mokotowska № 14, 2 polic. mieszk. 5. 23

Maszyna drukarskiej, używanej, poszukuje się do kupna. Marszałkowska 92, mieszkania 11. 34

Meble: garnitur czarny, z pozłacanemi rzeźbami, utrechtem kryty, garnitur orzechowy, garnitur cały kryty, otomana, szeslongi i różne meble tanio do sprzedania. Mokotowska № 23, róg Placu św. Aleksandra, wiadomość u stróża. 47

Czarny aksamitny i gabinetowy garnitur, biblioteka, szafy, szeslong, łóżka, umeblowanie jadalni, dębowe. Szpitalna 5, mieszkania 1. 45

Antykwarjusz Makow, Solna 18, poleca meble starożytne, porcelanę, obrazy,— sztychy. 55

Garnitur mebli salonowych czarnych rzeźbionych, krytych materją jedwabną. Żurawia № 2, mieszkania 11, od 10 do 4-tej. 57

Mopsy obdarowane dyplomem na W. P. R. Szczenięta tej rasy (pieski) i jedna suczka, do sprzedania. Rracka № 6, m. 17. 59

Meble świeżego fasonu aksamitem bordo kryte, lustra, kwiaty, są do zbycia za przystępną cenę. Warecka № 10 nowy, mieszkania 5. 10

Kajtaniej sprzedaje wyroby złote, srebrne i brylantowe Józef Eetcher, jubiler, Marszałkowska 65/139. Obstalunki i reperacje śpiesznie i tanio. 8

Fortepian Hoffera krótki do sprzedania za 270 rs. Elektoralna 19, m. 16. 20

Masło śmietankowe z dóbr Trembki. funt kop. 55. Chmielna 11—15, m. I. 21

Meble: garnitur czarny rzeźbiony orzechowy, gustowny, urządzenie jadalnego pokoju dębowe, oraz inne meble z kilku pokojów tanio do sprzedania. Chmielna № 25, nowy № 35, stróż wskaże. 60

Meble bardzo tanio do sprzedania: z powodu zmiany interesów: Garnitur, kossetka damska jedwabna, mała kanapka, fantazyjne krzesła atłasem kryte, kolumny czarne, biurko paryzkiego wyrobu, stół czarny do garnituru wytwornej roboty, stół orzechowy, stoliczki fantazyjne, lustra, stoliki do kart, szafy rozbierane, szafki do bielizny, z jadalni całe umeblowanie dębowe, a mianowicie: kredens. stół na dwadzieścia cztery osób, krzesla. samowarek, lustro z konsolą, lampa wisząca, obrazy olejne i fotografje celniejszych utworów, firanki i wiele sprzętów domowych, szafka kuchenna, półki, stół. Bracka № 20, szwajcar Paweł wskaże. 58

Interesa handl. i majątk.

Dom przynoszący przeszło 8,000 rs. dochodu, jest do sprzedania; do kupna potrzeba 20,000—40,000 gotówką. Wiadomość: Leszno 51, mieszkania 2, u właścicielki. 2846

Do interesu bardzo korzystnego, bez najmniejszego ryzyka potrzebny jest kapitalista, posiadający około 10 tysięcy rubli, który może mieć współudział w pracy. Wiadomość w kantorze loterji, Nowy-Świat № 41, od 12 do 4 po południu. 20619

Sklep dystrybucyjno-spożywczy z mieszkaniem do odstąpienia. Nowy-Świat 12.

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 5

W Petersburgu na jednej z głównych ulic Cukiernia, egzystująca lat 60. jest na sprzedaż, z urządzeniem i billardem. Adresować: róg Woźniesienskiego i Ekaterynowskiego Prosp., dom Lichaczowa, warszawska cukiernia. 20355

Kapitalista poszukuje wspólnika z kapitałem od 8—do 10,000 rs., dla założenia w Warszawie bardzo korzystnego i bez ryzykownego interesu. Łaskawe oferty uprasza się złożyć w kantorze niniejszego pisma pod lit. M. T. 20512

Rs. 2,000 czystego dochodu przynosi kolonjalny handel, który za sumę około 2,000 rs. kupić można. Adresy można składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod adresem: T. 2,000. 20536

Poczthalterja w Radomiu z ustanowionym etatem koni 12, po 270 rs. na konia rocznie, oraz 7-letniem prawem dzierżawy folwarku, jest do odstąpienia. Oferty adresować: „Stacja pocztowa Radom." 20508

Sklep wyrobów blacharskich, naczyń kuchennych, galanteryjno-metalowych połączony ze sprzedażą hurtowo-detaliczną nafty, w najruchliwszej części ulicy Marszałkowskiej do odstąpienia. Wiadomość: Marszałkowska № 114 nowej numeracji, w sklepie S. Haftmana. 20513

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania. Ulica Dzielna № 21. 20476

Dystrybucja do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość w kiosku przy ulicy Senatorskiej wprost Miodowej. 2838

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania. Wiadomość ulica Hoża № 11, w sklepie spożywczym. 20471

Sklep z mieszkaniem jest do odstąpienia na bardzo korzystnych warunkach. Wiadomość w dystrybucji, Bednarska 31 nowy.

Skład węgli do sprzedania. Wronia № 11, wiadomość u rządcy. 20647

Rs. 1,000 potrzeba, ewikcja pewna, adres u rejenta Skabiczewskiego. 20670

Z powodu słabości zdrowia jest do sprzedania szynk z zajazdem. Wiadomość ulica Piwna № 45 nowy, mieszkania 3. 20658

Sklep wiktuałów róg Wroniej i Chłodnej № 24, do sprzedania za cenę przystępną, piekarz płaci komorne. 20654

Do sprzedania sklep spożywczy z dystrybucją, komorne roczne rs. 120. Wiadomość w kiosku, wprost kościoła po-Bernardyńskiego, Praga, Brukowa № 408. 20689

Sklep dystrybucyjno-wiktuałowy jest do sprzedania każdego czasu. Ulica Żelazna № 20 lit. b. 20696

Zakład wynajmu powozów, 34 lat istniejący, jest do sprzedania, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość u p. Kusiakowskiego, ulica Podwal № 2, nowy 4. 20699

Sklepik wiktuałów do sprzedania, za rubli srebrem 50. Ul. Śliska № 40 nowy. 24

Sklep spożywczy do sprzedania tanio. Wiadomość w kiosku na rogu Bielańskiej i Długiej. 8

Sklep wiktuałów do sprzedania, za przystęną cenę, przy ulicy Widok, pod № 4, wiadomość w skiepie. 5

Handel kolonjalno-spożywczy, egzystujący od lat kilkunastu, w środku miasta, dobrze wyrobiony, z powodu nagłej choroby właściciela, może być wydzierżawiony lub odstąpiony. Bliższa wiadomość: Złota 49 nowy.—Sobieska. 54

Z powodu słabości, jest do odstąpienia skład wódek. Ul. Marszałkowska № 90. 17

Wspólnik lub wspólniczka do interesu, na sezon letni, mająca 120 rs. Złota № 65, mieszkania 4. 12

Do sprzedania sklep dystrybucyjno-wiwiktuałowy. Żelazna 17. 53

Dom. Z powodu wyjazdu dom gruntownie wyrestaurowany, blizko Nalewek. z dochodem 5,400 rs. do sprzedania, gotówki potrzeba od 7 do 10 tys. rs., resztę na wypłaty długoletnie. Adresy w kant. Kur. War. do K. Lipskiego. 41

Sklep z produktami wiejskiemi jest do odstąpienia. Wiadomość Leszno № 49, m. 13, od 3-ej do 5-tej. 32

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu śmierci. Wiadomość Ogrodowa № 6, mieszkania 19. 31

Potrzebny jest wspólnik z kapitałem od rs. 4,000 do 5,000 do interesu dobrze procentującego, bez ryzyka, firma znana dawno, adresy proszę składać pod lit. a. S. № 49, do kantoru tegoż pisma. 27

Dom dochodny życzę kupić z dopłatą do towarzystwa 30—50 tys. rubli. Krakowskie-Przedmieście № 36, hr. Łubieńskiego, m. 16. do 11 przed połud. i po 7 wieczorem. 30

Kawiarnia z restauracją do sprzedania.— Wiadomość w kiosku róg Hożej i Marszałkowskiej. 29

Lokale.

Pokój do wynajęcia, przy familji, z osobnem wejściem, może być z usługą i samowarem. Leszno № 40B, m. 9. 20703

Sklepy i lokale do wynajęcia, w domu p. Janasza, róg Senatorskiej i Trębackiej.

2 pokoiki na dole, z meblami, pościelą, samowarem, obsługą. Krakowskie-Przedmieście 7. 20543

3 duże pokoje, przedpokój, kuchnia, zlew, wodociąg, klozet na parterze, zaraz za 240 rs. rocznie. Żurawia 43. 29445

3 pokoje i kuchnia od frontu do wynajęcia od Nowego Roku. Nowy-Świat № 12.

Do wynajęcia zaraz pokój elegancko umeblowany, na żądanie z całodziennem utrzymaniem. Nowy-Świat № 44, nowy 40, mieszk. 3. 20456

Pokoje umeblowane, Nowy-Świat 57 nowy. Są do wynajęcia 1, 2, 3 lub 4 pokoje, z opałem i dobrą usługą, pojedyńczo lub razem, może być dodana kuchnia. 20349

16 Erywańska stróż wskaże, pokój umeblowany, z opałem i usługą. 20527

W okolicy Hożej, przy rodzinie pokój do odnajęcia z całodziennem utrzymaniem, za umiarkowaną cenę. Dowiedzieć się można w kiosku, róg Hożej i Marszałkowskiej.

2 pokoje, przedpokój, kuchnia i piwnica, z dwoma wejściami, kompletnie odświeżone, do wynajęcia od każdego czasu. Ogrodowa № 25 (23). 20465

Do wynajęcia tanio pokój, z oddzielnem wejściem, z przedpokojem, dla osoby płci żeńskiej. Wiadomość u stróża, Złota 30.

Pokój umeblowany, wspólny przedpokój, dla przyzwoitej, spokojnej kobiety. Świętkrzyzka 17, m. 13. 20531

Pokój o dwóch oknach, na pierwszem piętrze, za rs. 6, może być z samowarem i usługą, od Nowego-Roku. Ulica Nowogrodzka № 7, m. 4. 20534

2 pokoje duże na 1-em piętrze, miesięcznie rubli 13. wypuszczam. Mostowa 16.

5 i 1 pokój z przedpokojem, odnowione, z wszelkiemi wygodami. Złota 2, blizko Marszałkowskiej. 20700

Zaraz do wynajęcia pokój duży, umeblowany, z opałem i samowarem rs. 16, miesiecznie. Smolna 7, mieszk. 8. 20680

Pokoik jest do wynajęcia, dla panienki uczęszczającej do Instytutu Muzycz., albo do innych zakładów. Wiadomość: Wspólna № 19, mieszkania 1. 20698

Lokale do wynajęcia zaraz, w domu № 45, przy ulicy Nowozielnej, w blizkości ogrodu Saskiego i giełdy kupieckiej, 6 pokojów i 2 pokoje, z kuchniami, zlewami i wodociągami. 20682

Piękny salon jest do wynajęcia, może być z całodziennem utrzymaniem. Erywańska № 5, m. 14. 20555

Do wynajęcia w każdym czasie mieszkanie, składające się z 7-u pokojów umeblowanych. Wiadomość: Szpitalna № 1, u szwajcara. 1

Zaraz do wynajęcia trzy pokoje umeblowane, z przedpokojem na parterze. Szpitalna № 3. 44

Do wynajęcia pokój, z osobnem wejściem i z całodziennem utrzymaniem. Warecka № 11 nowy, mieszk. 3, stróż wskaże. 43

Pokoje obszerne umeblowane z usługą.— Chmielna 16, mieszk. 7, stróż wskaże. 42

Pokój z meblami! Chmielna № 44, m. 7, od Marszałkowskiej. 37

Pokój umeblowany za rubli 5 miesięcznie. Ulica Długa № 12, mieszkania 51. 14

Pokój umeblowany jest do wynajęcia przy familji za cenę przystępną. Ulica Rymarska № 16, m. 16 6

Doniesienia rozmaite.

Fabryka kwiatów i liści p. Wandy Siwińskiej (Krakowskie-Przedmieście № 61), założona w Paryżu w r. 1871, od roku przeniesiona do Warszawy i na ostatniej wystawie rolniczo-przemysłowej nagrodzona wielkim srebrnym medalem, przygotowała na nadchodzący karnawał wielki wybór kwiatów do stroju dla dam, ostatnie nowości paryzkie: fantaisies en grillages, coliers, cols montants, boutonières, od 10 kop. za sztukę, tudzież rośliny doniczkowe do ubrania salonów, żardinierek, rośliny pnące do ozdabiania pieców i t. p. 20487

Pracownia „Louise" wyucza robić krawaty, Orla № 10. 11

Prywatne obiady, smaczne zdrowe i tanie, wiadomość ulica Warecka № 10 nowy, mieszkania 5. 9

Zabawki gumowe, wyroby galanteryjno-skórzane. poleca Breymeyer, Królewska róg Krakowskiego-Przedmieścia. 19575

Pogrzebowy zakład; skład trumien metalowych i pół-metalowych. Gotowe ubiory żałobne i pogrzebowe. Krakowskie-Przedmieście, resursa obywatelska. 2755

Zamówienia na dostawy nafty do mieszkań w naczyniach: 1. 2. 3-garncowych, jakoteż i w większych ilościach przyjmują w składach: S. Kędzierskiego, ul. Świętokrzyzka № 19, Nowy-Świat № 40. Za dobroć nafty i rzetelność miary poręczam. — S. Kędzierski. 20272

Akuszerka A. Śliwowska, przyjmuje osoby spodziewające się słabości, od rs. 15 z umieszczeniem dziecka. Hoża № 16, m. 20.

Bukowska akuszerka, przyjmuje osoby spodziewające się słabości w wspólnych i oddzielnych pokojach. Opieka troskliwa, dyskrecja, umieszczenie dziecka. Opłata nizka. Bednarska № 21. 19239

Mamka ze świeżym pokarmem potrzebną jest natychmiast. Adres: Erywańska № 8, mieszkania 2. 20667

Dwadzieścia kilka rubli w woreczku znalezione można za udowodnieniem odebrać w składzie wódek, Nowy-Świat № 56, za potrąceniem kosztu ogłoszenia. 20592

Zgubiono czarny barankowy kołnierzyk dn. 25 Grudnia, w przejściu z Żurawiej w Aleje Jerozolimskie. Uprasza się o odniesienie na Żurawią № 11, mieszkania 7, za nagrodą rs. 2. 20662

Kluczyki kasy żelaznej zaginęły, prosi się o zwrot za nagrodą. Karmelicka 9 (5), mieszkania 5. 20706

Na bale, wesela uzdolniony kucharz podejmuje się obstalunków od rs. 3. Bracka № 17, mieszk. 23. 20669

Zaginął wyżeł, ceter, żółty, z obrożą żółtą, z metalowemi ozdobami d. 29 z. m. Uprasza się o odprowadzenie na Zielną № 12A, mieszkania 2, za nagrodą. Nieprawy posiadacz sądownie odpowie. 13

Dnia 25 Grudnia przybłąkała się suka, maści żółtej, z obrożą skórzaną, mosiędzem okuta i ma łysinę białą, łapy na dole białe, koniec ogona biały, właściciel może odebrać za zwrotem kosztów ogłoszenia i żywności w gminie Czyste, w domu Pawłowskiego, dawniej sołtysa, u Wiktora Zielińskiego. 4

Zginął piesek „Nero", kasztanowaty, białe łapki. Znalazca raczy odprowadzić: Bielańska № 22, do cukierni za nagrodą. 20674

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою—Варшава 21 Декабря (2 Января) 1885/6 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustaw Gebethner.